

KĘCZANIN

PISMO
ZIEMI
KĘCKIEJ

NR 11 (193) LISTOPAD 2007

CENA 2 ZŁOTE

NR INDEKSU 363928 ISSN 1425-6975



100-lecie „Dąbrowskiej”

Nie przestaję walczyć - mówi Teresa Kotlarczyk
Radość nieba i ziemi

Ta nasza młodość, czyli 100-lecie „Dąbrowskiej” - czytaj str. 4-5



FOT. A. GRABOWSKI i PZ nr 9

REKLAMA

GRUPA
psb



GABRYŚ-SIKORA

POLSKIE SKŁADY BUDOWLANE

KĘTY, ul. Krakowska 107 * tel.: 0 33 845 37 22
 WADOWICE, ul. dr. Putka 9 * tel.: 0 33 873 31 25
 ANDRYCHÓW, ul. 27 Stycznia 11 * tel.: 0 33 875 47 21

ISOVER
istota izolacji

PROMOCJA !!!
Uni-Mata 15 cm



www.gsgs.pl gabryssikora@grupapsb.com.pl

Lekkoatleci „Tempa” zakończyli sezon - czytaj str. 25

Na zdjęciu Grzegorz Matkowski, czwarty zawodnik w trójskoku Halowych Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych w Spale.



CZYTAJ W KĘCZANINIE

Ta nasza młodość, czyli 100-
lecie „Dąbrowskiej” – str. 4-5

Wieści ratuszowe – str. 6-9

Nie przestają walczyć! Wywiad
z Teresą Kotlarczyk – str. 14

Zdolni są wśród nas – str. 15

Uczeń godny mistrza – str. 16

W azjatyckiej Szwajcarii.
Relacja Agnieszki Matusiak
z podróży do Kirgistanu
– str. 17

Radość nieba i ziemi.
Beatyfikacja Matki Celinny
Borzęckiej – str. 18

REKLAMA

MASAŻE

Lecniczy, odchudzający
z elementami odnowy
biologicznej, relaksacyjny,
masaż bańką chińską,
ćwiczenia.

Zabiegi w domu klienta,
TANIO!!!

Zabiegi wykonuje
dyplomowany fizjoterapeuta,
instruktor rekreacji
ruchowej,

**JOANNA
SKRZYPASZEK**

tel. 0503 118 007

FELIETON NA RYBKĘ

Zakochane Angielki

Czego to nie robi się, by żyć w USA – kraju mlekiem i miodem płynącym? Ci, którzy myślą, że tylko Polakom przyświeca intencja wyjazdu na zawsze do ojczyzny niezdrowych hamburgerów, głęboko się mylą. Są niezbite dowody, że również inne, nawet bardziej zamożne nacje, Igną do Stanów Zjednoczonych jak muchy do lepu.

Angielki na przykład po to, by skosztować zaoceanicznych słodyczy posunęły się, jak nikt inny, do rzeczy co najmniej zdumiewających. Niejaka Glenda Tomkins była zwykłą nauczycielką w podstawówce, wiodła spokojny tryb życia w jednym z wielu cichych miasteczek zbudowanych z czerwonoceglastych domków, kiedy wyszła za mąż za Amerykanina. Nie byle jakiego jankesa – bo osądnętego mordercę, oczekującego w celi śmierci na Florydzie na wykonanie wyroku. Wcześniej korespondowała z nim, potem wpadała na pomysł, że kolega od listów mógłby stać się jej – może niestosowne byłoby powiedzenie dozgonnym – ale jakimś tam towarzyszem życia. Jak sobie pomyślała, tak zrobiła. Przed ich pierwszym spotkaniem Glenda zrzuciła prawie 4 kilo. Zapewne drżała z podniecenia, bo w końcu naocznie miała ujrzeć człowieka, który popełnił przerażająca zbrodnię...

Przypadek Glendy nie jest odosobnionym przykładem magnetyzującego oddziaływania kryminalistów z Ameryki. Taka oto pracownica społeczna, Lindsay Banister poślubiła Alana – gwałciela i mordercę z celi śmierci. W tym wypadku można rzeczywiście powiedzieć, że powołanie zawodowe pani Lindsay podążyło swą najbardziej konsekwentną drogą. Ale jak wytłumaczyć zachciankę fryzjerki Lil Symon, która wraz z czwórką dzieci przeprowadziła się do Stanów Zjednoczonych, by obejrzeć egzekucję

swojego męża? Męża już nie ma, jest za to wdowa z obywatelstwem amerykańskim. Czyż to nie za wysoka cena za taki dokument?

Organizacja zajmująca się kojarzeniem osób z kryminalnym rodowodem i tych, którzy chcieliby związać swą przyszłość z więźniami, działa w Wielkiej Brytanii od kilkunastu lat. Cel był szlachetny: pomóc potępionym przez społeczeństwo i skazanym przez prawo odzyskać wiarę w człowieka. Początkowo myślano, że naprawdę wiara tak została odzyskana i to nawet kilkakrotnie. Pan Banister zanim wybrał swą narzeczoną, z Anglii przebierał wśród innych 20. propozycji małżeństwa. Gwałcieli zapewne miał powody, by wierzyć w swą atrakcyjność. Im bliżej śmierci, tym jego wartość wzrastała. Uśmiechnięty z dumą pokazywał w jednej ze scen filmu dokumentalnego, wypchaną listami do niego skrzynkę pocztową.

Być może nie rozumiem kobiet. Wszak ich natura nie tylko dla poetów owiana była tajemnicą. Ale jakoś w owych aktach poświęcania się krwawym zbrodniarzom widzę wykoślawioną intencję, niezdrowe podniecenie i interesowność. Z drugiej strony, jako idealista z krwi i kości (uwaga to paradoks) chciałbym się mylić i życzyłbym sobie, by prawda o somopoświęcającej się, altruistycznej, bezinteresownej kobiecie na wieki zatriumfowała.

I jeszcze jeden wniosek dla wyjeżdżających na mglistą wyspę Polaków i Polek. Dzięki niegasnącemu powabowi ojczyzny Kaczora Donalda robi się w Zjednoczonym Królestwie coraz więcej miejsca i wciąż będziemy tam potrzebni – choćby po to, by posprzątać opuszczone przez zakochane Brytyjki mieszkania. Kto wie, może na koniec pozwolą nam zgasić światło?...

KRAPP

KĘCZANIN PISMO
ZIEMI
KĘCKIEJ

KĘCZANIN – PISMO ZIEMI KĘCKIEJ

Wydawca: Dom Kultury w Kętach;

p.o. redaktora naczelnego: Katarzyna Nicieja; adres redakcji: 32-650 Kęty, ul. Żwirki i Wigury 2,
tel. 033 844 86 70; dyżury redakcji: w każdy poniedziałek miesiąca
w godz. 16-17 w Domu Kultury (pawilon) w Kętach; tel. 033 844 86 84,

UWAGA: dyżur 26.11.2007 przeniesiony na 27.11.2007

Ogłoszenia i reklamy przyjmowane są w Domu Kultury w pok. 105 codziennie w godz. 8-15. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skracania tekstów. Redakcja nie utożsamia się z treścią publikowanych artykułów ani nie bierze na siebie odpowiedzialności za jakość przekazywanych do druku materiałów fotograficznych.

Nakład: 1200 egz.

Skład: Katarzyna Nicieja
Korekta: Marzena Kiryjcuk

DTL

Porąbka, ul. Chmielna 5,
tel. 033 810 60 38,
e-mail: dtl@cnm.pl

ZDJĘCIE NA OKŁADCE: Olga Chylowa, długoletnia dyrektorka „Dąbrowskiej” w towarzystwie Andrzeja Szafranieckiego, obecnego dyrektora szkoły podczas obchodów 100-lecia placówki. FOT. A. GRABOWSKI

Ta nasza młodość, czyli

Motto „Sto lat tradycji...” towarzyszyło obchodom stulecia istnienia szkoły, która od 1999 roku nosi nazwę Powiatowego Zespołu nr 9 Szkół im. Marii Dąbrowskiej, a w środowisku kęckim popularnie zwana jest po prostu „Dąbrowską”. Słowa umieszczone na tablicy pamiątkowej oraz na zaproszeniach wystosowanych do gości i absolwentów miały przypominać o bogatej tradycji placówki, która wykształciła i wychowała pokolenia współtworzące od lat kulturalne, naukowe i społeczne życie naszego miasta i regionu.



Jednak w dniu uroczystości, 26 października, w murach szkoły zagościły także inne słowa, współbrzmiące z ciepłą muzyką Zygmunta Konicznego: „Ta nasza młodość z kości i krwi/ Ta nasza młodość co z czasu drwi...”. Pochwała młodości stanowiła esencję homilii ks. bpa Adama Dyczkowskiego, który rozpoczął uroczystość mszą, odprawioną w kościele parafialnym pw. św. św. Małgorzaty i Katarzyny. Zgromadzeni goście i absolwenci oraz uczniowie wysłuchali kazania Jego Eminencji przypominającego o tym, że to twórcza energia i pasja kształtują świat. O tym, że pragnienie realizowania marzeń i doskonalenia umiejętności spotyka się ze wsparciem ludzi, którzy pozwalają młodemu człowiekowi „wnieść się nad poziomy”...

*„Ona kwiatem we włosach
Ociem w jabłkach jest pierwszych...”*

Goście, którzy po zakończeniu mszy św. udali się na główną część obchodów do budynku szkoły przy ulicy Kościuszki, witani byli uśmiechem i różami przez młodych gospodarzy uroczystości – uczniów. Swoją obecnością zaszczytili szkołę m.in.: ks. bp Adam Dyczkowski, jeden z absolwentów szkoły; poseł na Sejm VI kadencji, Beata Szydło; Małopolski Kurator Oświaty, Józef Rostworowski; dyrektor Delegatury Kuratorium Oświaty w Wadowicach, Halina Cimer i Starosta Powiatu Oświęcimskiego, Józef Krawczyk; kierownik Wydziału Oświaty, Ewa Dobrzańska; Przewodniczący Rady Powiatu, Andrzej Kacorzyk; Przewodnicząca Komisji Edukacji, Bożena Wodzińska; burmistrzowie gminy Kęty, Anna Gacek-Bilczewska oraz Błażej Banaś; dyrektor Olga Chylowa; dyrektorzy szkół; dyrektor Domu Kultury w Kętach, Grażyna Bułka; prezes Towarzystwa Miłośników Kęt, Irena Drożdżik oraz nauczyciele emeryci, absolwenci, sponsorzy, rodzice i uczniowie.

Szkolna część obchodów stulecia rozpoczęła się odsłonięciem przez panów kuratora i starostę tablicy upamiętniającej stulecie szkoły. Następnie poświęcenia tablicy dokonał ks. bp A. Dyczkowski.

*„Ona jest wśród kamieni
Rwącym światłem strumyka...”*

W przemówieniach goście – przyjaciele szkoły – oprócz oficjalnych gratulacji i życzeń, znalazły się ciepłe słowa o szkole i ludziach ją tworzących. Szczególnie gorące owacje zgotowano pani Oldze Chylowej, która przez 27 lat była dyrektorem placówki, ale ze szkołą jest związana już od ponad 50 lat.

Jako pierwszy głos zabrał dostoyny absolwent, ks. bp Adam Dyczkowski, który powiedział m.in.: – Z wielkim wzruszeniem przekroczyłem próg tej szkoły, w której spędziłem sześć lat. Bo wtedy cztery lata trwało gimnazjum zakończone „małą maturą”, po czym dwa lata liceum zakończone „dużą maturą”. Stały się te mury szczególnie drogimi przez ten czas. Dziś tym droższe, że obchodzimy stulecie naszej szkoły.

Chodziłem do szkoły od 1945 roku, wtedy, po wojnie, zaczynaliśmy. Wtedy pierwszym dyrektorem był pan Konior. Na pierwszą lekcję kazali nam przynieść ze sobą krzesła, a co do stolików każdy był inny. Ponieważ jedna z koleżanek nie miała ze sobą krzesła, ustąpiłem jej honorowo swoje. Na szczęście figura geometryczna – walec – była na tyle solidna, że mogłem na niej usiąść. Niestety, koleźce, który również odstąpił swoje miejsce koleżance, pozostał do dyspozycji tylko ostryłup. Tak zaczynaliśmy w 1945 roku, po zawieszeniu wojennej. Warunki były bardzo prymitywne, ale pedagodzy wspaniali. Oczywiście pozostali ci, którzy przeżyli gehennę II wojny światowej. Niestety wielu z nich wywieziono do tego „piekła na ziemi”, jakim był obóz koncentracyjny w Oświęcimiu. Ci, którzy ocaleli, „dwoili się i troili”, aby umożliwić nam nadrobienie czasów okupacji (...).

Zwłaszcza te pierwsze lata wspomina się z wielkim wzruszeniem, z wielką wdzięcznością dla tych, którzy po wojnie wznawiali działalność tej szkoły, służyli nam wiedzą i to tak znakomicie, że nie mieliśmy problemu z dostaniem się na studia, (...) byliśmy wszyscy świetnie przygotowani. I to jeszcze jeden powód do wyrażenia wdzięczności dla naszych pedagodów.

Chciałbym bardzo serdecznie podziękować panu dyrektorowi za zaproszenie na tę uroczystość, która przysporzyła mi takich wzruszeń. Chciałbym podziękować tym wszystkim sponsorom, którzy tyle włożyli w konserwację, w ratowanie tych budynków (...). Panie starosto serdecznie dziękuję za zrozumienie roli, jaką ta szkoła spełnia w naszym mieście. Wszystkim serdecznie za wszystko bardzo, bardzo dziękuję”.

Głos zabrał również zaproszeni goście, a na ręce dyrektora Andrzeja Szafrąńskiego wpłynęły liczne życzenia oraz prezenty, wśród których znalazła się tablica multimedialna (od starostwa powiatowego) oraz rzutnik multimedialny (od gminy Kęty).

Kolejnym punktem programu były prelekcje, przypominające dzieje szkolnictwa średniego w Kętach. W pierwszej prezentacji Joanna Kłęczarz z muzeum, ukazała losy szkoły od najwcześniejszych świadectw jej istnienia do zakończenia II wojny światowej, ilustrując swoje wystąpienie bogatym materiałem fotograficznym.

Dalszy ciąg historii szkoły w barwny i ciekawy sposób zaprezentowała pani dyrektor Olga Chylowa. Wraz ze zmieniającymi się na ekranie zdjęciami płynęła opowieść o lekcjach profesor Zofii Żakowskiej, wspólnych wycieczkach, egzaminie maturalnym, chórze szkolnym, studniówkach... Szczególną uwagę poświęciła pani dyrektor Przesieccę – miejscu, z którym wiążą się ciepłe wspomnienia wielu nauczycieli i absolwentów. O tym, jak ważne były to przeżycia, świadczyła spontaniczna reakcja absolwentów, dzięki którym prelekcja stała się dialogiem uczniów ze swoją panią dyrektorem. Na koniec pani Olga Chylowa poprosiła jednak o zupełną ciszę, która podkreśliła wagę wypowiedzianych przez nią słów: – Wspominając te obrazy z życia szkoły, jako nauczyciel i jako długoletni dyrektor kierujący tą szkołą, pragnęłam choć w części ukazać ofiarną pracę całego zespołu pedagogicznego, administracyjnego i gospodarczego naszej placówki oświatowej oraz wspinała młodzież: skromną, uczciwą, pracowitą, chcącą się uczyć i podjąć trudy pracy pedagogicznej. Rozważając działalność naszej placówki, składam wyrazy czci i szacunku moim zmarłym koleżankom i kolegom.

100-lecie „Dąbrowskiej”



Żyjącym składam podziękowanie za ich pracę i trud, którą po ciężkich latach wojny podjęli dla odrodzenia oświaty. Pracowali w bardzo trudnych warunkach. Dziękuję za ich życzliwość, dobroć i miłość, jaką tym rzeszom młodszych i starszych dawali. Pracowali twórczo, bez rozgłosu, ale skutecznie i pożytecznie. Dawnym naszym uczniom dziękuję za okazywaną nam często pamięć i wyrażaną wdzięczność.

Wyrecytowany przez panią dyrektor na zakończenie prelekcji wiersz Skamandryty Edwarda Szymańskiego, zapowiedział ostatni punkt części oficjalnej, jakim był spektakl przygotowany przez uczniów Grupy Teatralnej „Minus Jeden” oraz opiekunki, Donatę Wójcik i Annę Kapcień, pt. „Ta nasza młodość...”.

*„Ta nasza młodość ten szczęśny czas
Ta para skrzydeł zwiniętych w nas...”*

Słowa patronki szkoły Marii Dąbrowskiej: „Człowiek jest tajemnicą – z tajemnicy przybywa i w tajemnicy odchodzi...” skłoniły twórców programu do tego, „aby w centrum uwagi postawić człowieka”. Człowieka, który rosnąc i dojrzewając w chaosie codzienności szuka drogowskazu, stawia pytania najważniejsze: jak żyć, w co wierzyć, komu zaufać. Obrazy, które zaprezentowano, były „wielką metaforą istnienia, lustrem, w którym każdy z nas może zobaczyć swoje „noce i dnie”. (...) Była to opowieść o wątpliwościach związanych z wyborem drogi życiowej, o próbie ucieczki od problemów, stwarzaniu sobie iluzji szczęścia, o niespełnionej miłości, nieliczeniu się z uczuciami drugiego człowieka.

Joanna Sprężyna, Anna Kapcia

Na zakończenie spektaklu młodzież wraz z absolwentkami, paniami: Anną Matyszkowicz, Ewą Płonką oraz Grażyną Waligórką, przy akompaniamencie Michała Kruczalaka, wykonały piosenkę pt. „Ta nasza młodość...”, która stanowiła motyw przewodni spotkania.

Po części oficjalnej absolwenci wraz z profesorami odwiedzili „stare kąty” – dawne klasy, z którymi wiąże się tyle wspomnień. W przygotowywanych od wielu dni salach goście mogli odnaleźć pamiątki swojej młodości. Dzienniki z dawnych lat, kroniki szkolne (w tym ta najstarsza z 1907 roku) i setki zdjęć buntowniczo opierających się działaniu czasu, tworzyły scenerię spotkań uczniów z ich profesorami. Magicznym sposobem odradzały się dawne klasy, gdy absolwenci gromadzili się wokół swoich nauczycieli. Wówczas wspomnienia z minionych wycieczek, przedstawień, uroczystości, wspomnienia sukcesów i porażek, przeplatały się z wiadomościami „z ostatniej chwili”.

*„Ta nasza młodość z kości i krwi
Ta nasza młodość co z czasu kpi...
Ona co pierwszą jest potem drugą...”*

26 października był dla wszystkich, którym bliskie są mury „Dąbrowskiej”, dniem szczególnym. Dniem, który połączył pokolenia i ludzi, którzy należą dziś do różnych środowisk, żyją w różnych miejscach, jednak łączą ich jedno – sentyment do miejsca, gdzie przeżywali intensywnie i barwnie swoją młodość.

Kronika policyjna

14 listopada w Kętach przy ul. Wyspiańskiego policjanci zatrzymali 24-letniego Przemysława P., mieszkańca Kęt, który kierował samochodem marki Renault Clio w stanie nietrzeźwym (0,79 promila).

13 listopada w Bielanych przy ul. Kańczuga policjanci zatrzymali 44-letniego Stanisława W., mieszkańca Oświęcimia, poszukiwanego przez Sąd Rejonowy, celem osadzenia w zakładzie karnym.

12 listopada w Kętach przy ul. Kościuski nieznan sprawca wykorzystując nieuwagę mieszkańca Tychów, ukraść dwie karty bankomatowe, a następnie przy ich użyciu pobrał pieniądze w kwocie 9 000 zł.

11 listopada w Kętach przy ul. Sobieskiego policjanci zatrzymali 30-letniego Jana H., mieszkańca Kęt, który posiadał przy sobie dwa woreczki z zawartością środków odurzających: 1 g amfetaminy i 1 g marihuany. Ponadto jak ujawniło przeprowadzone badanie stanu trzeźwości, mężczyzna był również pod wpływem alkoholu – w wydychanym powietrzu miał 0,33 promila alkoholu.

11 listopada w Kętach przy ul. Żeromskiego policjanci zatrzymali 36-letniego Wiesława J., mieszkańca Kęt, który kierując samochodem marki Fiat Punto w stanie nietrzeźwym (0,33 prom) spowodował kolizję z samochodem marki Toyota Celica.

10 listopada w Kętach przy ul. Zachodniej policjanci zatrzymali 42-letniego Pawła F., mieszkańca Kęt, który kierował samochodem Daewoo w stanie nietrzeźwym (0,69 prom).

4 listopada o godz. 17 w Kętach przy ul. Mickiewicza, kierujący samochodem marki Opel Astra 71-letni mieszkaniec Międzybrodzia potracił przechodzącego przez ulicę pieszego, 65-letniego mieszkańca Kęt. W wyniku odniesionych obrażeń ciała pieszy poniósł śmierć na miejscu.

1 listopada w Zasolu przy ul. Łęckiej policjanci zatrzymali 22-letniego Wojciecha B., mieszkańca Osieka, który kierując samochodem marki Jeep, spowodował kolizję drogową. Kierujący był nietrzeźwy (2,94 prom).

31 października w Bielanych przy ul. Głównej policjanci zatrzymali 39-letniego Zenona S., mieszkańca Bielanych, który kierował rowerem pomimo orzeczonego sądownie zakazu prowadzenia pojazdów.

31 października w Oświęcimiu policjanci zatrzymali 50-letniego Andrzeja W., mieszkańca Kęt, który był poszukiwany przez Sąd Rejonowy celem osadzenia w zakładzie karnym.

30 października w Kętach na os. Nad Solą nieznan sprawca otworzył szafkę ubraniową w szatni basenu i skradł z niej mieszkańcowi Witkowic telefon komórkowy marki Sony Ericsson K510 oraz pieniądze (70 zł.).

(kan)

5 stycznia 2008 r.
RADA RODZICÓW ZESPOŁU SZKOLNO-GIMNAZJALNEGO NR 2 W KĘTACH
ZAPRASZA NA

BAL KARNAWAŁOWY

CZEKA PAŃSTWA: świetna zabawa, muzyka na żywo, domowa kuchnia, wielka loteria z atrakcyjnymi fantami, bogato zaopatrzone bufet (alkohol, napoje, słodczyce) i wiele innych atrakcji.

SALA OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W KĘTACH
Bilety w cenie 90 zł od osoby do nabycia w sekretariacie szkoły
(ul. Wyspiańskiego 1 – II piętro) w godz. 7.30-14.30

XII Sesja Rady Miejskiej w Kętach

XII sesja Rady Miejskiej w Kętach, odbyła się 18 października 2007 r. w sali sesyjnej Urzędu Gminy Kęty. Najważniejszym punktem obrad było podjęcie uchwał w następujących sprawach:

- zmian uchwały budżetowej gminy Kęty na rok 2007;

- zmiany uchwały nr VII/37/2007 Rady Miejskiej w Kętach z dnia 30 marca 2007 r. w sprawie udzielenia powiatowi oświęcimskiemu pomocy finansowej;

Podjęta uchwała ma związek z wykonaniem dodatkowych prac podczas remontu mostu na rzece Sole. Przeprowadzone roboty miały na celu zwiększenie bezpieczeństwa pieszych i polegały m.in. na poszerzeniu chodników i wymianie barier ochronnych. Dodatkowe prace zwiększyły koszt całej inwestycji, a tym samym także udział finansowy gminy Kęty.

- określenia liczby nowych licencji przeznaczonych do wydania w roku 2008 na wykonywanie transportu drogowego taksówką;

Rada Miejska ustaliła limit 3 nowych licencji, na obszar gminy Kęty – do wydania w roku 2008 – na wykonywanie transportu drogowego taksówką. Aktualnie na obszar naszej gminy wydanych jest 9 licencji.

- zmian statutu gminy Kęty;

Wprowadzone zmiany spowodowane zostały koniecznością aktualizacji załącznika do statutu, który wyszczególnia gminne jednostki organizacyjne. Wprowadzone zmiany uwzględniają powstanie zespołów szkolno-gimnazjalnych w Kętach.

- zarządzenia wyborów przewodniczących i członków zarządów dzielnic;

Podjęta uchwała wiąże się ze zbliżającym się końcem czteroletnich kadencji przewodniczących i członków zarządów dzielnic oraz koniecznością przeprowadzenia ich nowych wyborów.

Interpelacje i zapytania radnych

Radny Wiesław Gawęda

Radny odniósł się do artykułu zamieszczonego w Gazecie Krakowskiej w dniu 17 sierpnia 2007 r., który dotyczył bezpieczeństwa w powiecie oświęcimskim. W artykule tym jeden z radnych użył obraźliwych słów pod adresem policjantów z komisariatu w

Obchody Święta Niepodległości

Uroczystości święta 11 listopada rozpoczęły się na rynku w Kętach od złożenia kwiatów i zapalenia zniczy na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza oraz pod tablicą Marszałka Józefa Piłsudskiego. Honorowe warty wystawili w tych miejscach Hufiec ZHP oraz Koło Związku Kombatanów RP i b. Więźniów Politycznych.



Główne uroczystości Narodowego Święta Niepodległości miały miejsce w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa na os. 700-lecia. Mszę św. w intencji Ojczyzny koncelebrowali proboszczowie kęckich parafii: ks. proboszcz Jerzy Musiałek i ks. proboszcz Franciszek Knapik oraz ks. Alojzy Kegel. W swojej homilii ks. Jerzy Musiałek uwypuklił rolę wartości religijnych i patriotycznych w życiu naszego narodu. Uroczystą oprawę mszy uświetnił śpiew Chóru „Głos Serca” oraz wspaniały głos solisty Teatru Wielkiego, Czesława Gałki. Po mszy św. wierni i poczty sztandarowe otoczyli wznieśiony na murze świątyni Pomnik Ofiar Nazizmu i Komunizmu. Po odśpiewaniu hymnu liczne delegacje złożyły pod pomnikiem wiązanki kwiatów. Ceremonię zakończyło odśpiewanie pieśni „Boże coś Polskę”.

Wieczorem o 19, w tej samej świątyni, rozpoczął się prawie dwugodzinny patriotyczny koncert pieśni i muzyki organowej. Najpiękniejsze dzieła klasyki organowej oraz polskie utwory patriotyczne zaprezentowała absolwentka Państwowej Szkoły Muzycznej w Zabrzcu Anna Kapol. Przejmujący, basowy śpiew solisty Czesława Gałki wypełnił wnętrze kościoła. Świetnemu wykonaniu najbardziej znanych pieśni religijnych i legionowych towarzyszył nastrojowy, organowy akompaniament młodej solistki i kameralistki.

Kęty, 26 października 2007 r.

**Dyrekcja, Grono Pedagogiczne, Wychowankowie i Młodzież,
Powiatowego Zespołu nr 9 Szkół im. Marii Dąbrowskiej w Kętach**

W setną rocznicę powołania pierwszej średniej szkoły w Kętach składam całej szkolnej społeczności serdeczne życzenia i gratulacje.

Powołanie i funkcjonowanie Waszej szkoły stało się ważnym wydarzeniem w dziejach Kęt i zapisało się trwale na kartach historii naszego miasta oraz w pamięci jego mieszkańców. Było ono zarazem spełnieniem ich pragnień oraz nobilitacją miasta i powodem do uzasadnionej dumy.

Wyrazy najwyższego uznania należą się pedagogom, którzy na przestrzeni 100 lat z wielkim trudem i zaangażowaniem kształcili i wychowywali kolejne pokolenia uczniów. Niech pamięć o nich trwa w Waszych sercach. Obecny nauczycielom życzę wiele zadowolenia z pracy zawodowej, a młodzieży nieustannego zapału do zdobywania wiedzy, rozwijania zdolności i zainteresowań oraz towarzyszącej temu radości.

Niech wybór nauki w Waszej szkole będzie nadal gwarancją uzyskania solidnego wykształcenia, a 100-letnie tradycje i wypracowany wspólnie dorobek przysparzają Wam satysfakcji z jego tworzenia.

Życzę wszystkim wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.

Z wyrazami szacunku i życzliwości
Burmistrz Gminy Kęty Roman Olejarz

Na okoliczność obchodów 100-lecia Powiatowego Zespołu nr 9 Szkół im. Marii Dąbrowskiej w Kętach Gmina Kęty ufundowała rzutnik multimedialny.

**STRONY 6-9 REDAGUJE
ZESPÓŁ URZĘDU GMINY W KĘTACH**

Jubileusze małżeńskie

W dniach 11 i 12 października w Domu Kultury w Kętach odbyła się uroczystość 50-lecia pożycia małżeńskiego. Medale za długoletnie pożycie małżeńskie zostały przyznane przez Prezydenta RP na wniosek burmistrza gminy Kęty Romana Olejarza.



Honorowe odznaczenia otrzymały następujące pary: Józefa i Stanisław Baścik, Monika i Władysław Bogacz, Zofia i Stanisław Bogacz, Bronisława i Michał Bury, Anna i Tadeusz Burzej, Eugenia i Stanisław Drożdż, Stanisława i Władysław Dwornik, Barbara i Józef Dziubek, Genowefa i Stanisław Dziubek, Maria i Jan Froń, Helena i Stanisław Gabryś, Krystyna i Stanisław Gacek, Zofia i Jan Gawęda, Zofia i Marian Gawęda, Józefa i Stanisław Gilowscy, Krystyna i Stefan Głąb, Krystyna i Stanisław Janosz, Janina i Stanisław Jurzak, Stanisława i Jan Kacorzyk, Maria i Józef Kadłubicy, Anna i Eugeniusz Kliś, Wanda i Adam Kłosińscy, Elżbieta i Stefan Kocemba, Antonina i Franciszek Koczur, Stefania i Tadeusz Kowalscy (z Nowej Wsi), Stefania i Tadeusz Kowalscy (z Kęt), Zofia i Otton Kozieł, Władysława i Józef Krupnik, Helena i Stanisław Kubajak, Teresa i Stanisław Kubica, Helena i Tadeusz Kudziełko, Rozalia i Piotr Kulikowscy, Leokadia i Stefan Lipowscy, Zofia i Jan Matyszkowicz, Aniela i Kazimierz Mitoraj, Maria i Zdzisław Mizera, Ernestyna i Tomasz Mydlarz, Janina i Władysław Mydlarz, Waleria i Bronisław Naglik, Łucja i Feliks Nikiel, Anna i Fryderyk Nycz, Maria i Tadeusz Olearczyk, Antonina i Edwarda Orliccy, Józefa i Marian Pałosz, Krystyna i Józef Parzyńscy, Helena i Edward Perlak, Janina i Franciszek Pieczka, Helena i Czesław Płonka, Stefania i Franciszek Pochopień, Stanisława i Adam Prus, Władysława i Bronisław Pyka, Krystyna i Tadeusz Ryczek, Joanna i Józef Seruga, Ema i Józef Sosna, Alina i Józef Stachura, Zofia i Franciszek Stańczyk, Wanda i Roman Sztur, Janina i Aleksander Szypuła, Maria i Eugeniusz Szyszka, Helena i Franciszek Szyszka, Jadwiga i Jan Śpila, Maria i Mieczysław Tomiak, Stefania i Józef Warchał, Helena i Antoni Wierońscy, Władysława i Józef Wojtak, Katarzyna i Antoni Wojtyła, Antonina i Stanisław Wójcicy, Jadwiga Stanisław Wróblewscy, Helena i Kazimierz Wybraniec, Janina i Stanisław Zajac, Kazimiera i Roman Zemla, Irena i Mieczysław Zych, Krystyna i Marian Żabińscy, Anastazja i Stanisław Żmudka.

Na uroczystość zostały zaproszone również pary małżeńskie obchodzące w tym roku 60-lecie pożycia małżeńskiego (na zdjęciu). Są to państwo: Helena i Mieczysław Borak, Józefa i Władysław Kajor, Rozalia i Łukasz Kania, Weronika i Tomasz Nalborczyk, Janina i Ludwik Procnier, Maria i Władysław Talik, Franciszka i Antoni Tłałka, Stanisława i Bronisław Urbańczyk.

Uroczystość upłynęła w miłej i ciepłej atmosferze. Były gratulacje, kwiaty, upominki, życzenia oraz tradycyjna lampka szampana. Uroczystość wzbogacił występ artystyczny dzieci z Przedszkola nr 9 kierowanym przez panią Agatę Kuder.

Budowa chodnika

przy drodze wojewódzkiej nr 948 w Łękach

Dobiegają końca roboty związane z budową chodnika przy ul. Piastowskiej w Łękach. Wybudowany ciąg to przedłużenie o 156 metrów chodnika istniejącego wcześniej po stronie wschodniej drogi do ul. Parkowej.

Ciąg pieszy powstał z płyt betonowych, wykonano również odwodnienie drogi i chodnika z odprowadzeniem wody do rowu. Całkowita wartość zadania to 183,5 tys. złotych. Zostało ono sfinansowane ze środków gminy Kęty i województwa małopolskiego.

XII sesja Rady Miejskiej - cd.

Kętach. Zdaniem radnego były to słowa nieobiektywne. Jednocześnie radny przypomniał, że Rada Miejska w Kętach wyróżniła niedawno jednego z policjantów za osiągnięcia w zwalczaniu przestępczości. Radny Wiesław Gawęda przytoczył ponadto opinię Piotra Dziekanowskiego, Komendanta Komisarzatu w Kętach, który wyraził nadzieję, że opinia publiczna i większość radnych Rady Miejskiej ma inne, pozytywne zdanie na temat wykonywanej przez policję pracy.

Radna Wiesława Drabek-Polek

Radna oświadczyła, że opinie radnych dotyczące pracy policji w Kętach są różne od tych, które przedstawione zostały w przytoczonym artykule. Radna poprosiła przedstawiciela policji, aby indywidualnej oceny nie utożsamiać z opinią wszystkich radnych.

Przewodniczący Rady Józef Skudlarski

Przewodniczący Rady Miejskiej podziękował policji za działania i zaangażował o dalszą owocną współpracę.

Radny Józef Nycz

Radny także podziękował policji za pracę, stwierdzając, że radni obecni są na sesji Rady Miejskiej, a nie podczas zebrania kampanii wyborczej.

Przebudowa ul. Staszica w Nowej Wsi

W październiku rozpoczęły się roboty budowlane związane z przebudową ul. Staszica w Nowej Wsi. Obecnie droga znajduje się w złym stanie technicznym, przez co nie spełnia podstawowych warunków bezpieczeństwa ruchu kołowego oraz pieszego.

Prace drogowe obejmują odcinek ulicy od skrzyżowania z ul. św. Floriana do mostku na potoku Ulga o dł. ok. 350 mb. W zakres robót wchodzi wykonanie jezdni szer. 5,50 m o nawierzchni asfaltbetonowej, prawostronnego chodnika szer. 1,50 m z betonowej kostki brukowej, kanalizacji deszczowej, zjazdów indywidualnych oraz przebudowa słupów elektroenergetycznych. Planowany termin zakończenia robót to koniec maja 2008 r.

Komunikat

Urząd Gminy Kęty informuje, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji NIE PRZEDŁUŻYŁO TERMINU wymiany „książeczkowych” dowodów osobistych. W związku z tym wnioski o nowy dowód osobisty należy składać do 31 grudnia 2007 r. Książeczkowe dowody osobiste będą ważne do końca marca 2008 r. wyłącznie dla osób, które złożyły wniosek o wydanie nowego dowodu osobistego.

Jednocześnie informujemy, że osoby, które nie wystąpią z wnioskiem do końca bieżącego roku, na mocy art. 55 ustawy z dnia 10 kwietnia 1974r. o ewidencji ludności i dowodach osobistych (Dz. U. z 2006 roku nr 139 poz. 993 z późn.zm) kto uchyli się od obowiązku lub wymiany dowodu osobistego, podlega karze ograniczenia wolności do 1 miesiąca albo karze grzywny - muszą liczyć się z wyżej wymienionymi konsekwencjami.

Ponadto przypomina się, że do końca roku w każdą pierwszą sobotę miesiąca w godzinach od 8 do 16 można załatwiać sprawy związane z wymianą dowodu osobistego.

BURMISTRZ GMINY KĘTY

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity - Dz. U. z 2004 r. nr 261, poz. 2603 ze zm.)

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Kęty, Rynek 7, w dniach od 03.12.2007r. do 24.12.2007r. zostaną wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych:

I. do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz głównych najemców:

1. lokalu mieszkalnego położonego w Kętach na os. Sikorskiego 3/65 wraz z udziałem w gruncie,
2. lokalu mieszkalnego położonego w Kętach na os. Wyszyńskiego 4/19 wraz z udziałem w gruncie,

II. do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym części działki nr 4378 o pow. 261 m2 obręb: Kęty-Stare Miasto.

1 x a/a

Organizacja zimowego utrzymania dróg**DROGI POWIATOWE I GMINNE NA TERENIE MIASTA KĘTY**

Wykonawcą zimowego utrzymania dróg jest: Przedsiębiorstwo Komunalne „KOMAX” Sp. z o.o. ,32-650 Kęty, ul. Mickiewicza 8
Kierownik akcji: Jan Godlewski, tel. 033 845 27 70-71
Dyspozytorzy akcji: tel. 033 845 30 32, 0603 804 345

DROGI GMINNE NA TERENIE SOŁECTW

Wykonawcami zimowego utrzymania dróg w następujących sołectwach są:
Bulowice, Malec, Nowa Wieś i Witkowice: Spółdzielnia Usług i Produkcji „Kęć-Rol”, ul. Krakowska 96a, 32-650 Kęty
Odpowiedzialny: Ryszard Kagan tel. 033 845 28 94,
Dyspozytorzy akcji: Bulowice tel. 033 845 34 61 w godz. 7-15, tel. 0781 437 296 – całodobowo
Malec, Nowa Wieś i Witkowice: tel. 033 848 51 47 w godz. 7-15, 0513 031 605 – całodobowo
Bielany i Łęki: Kółko Rolnicze w Łękach, Łęki ul. Sportowa 11, 32-651 Nowa Wieś,
Odpowiedzialny: Leszek Danek tel. 033 842 83 43, 0504 131 663 – całodobowo.
Ze strony Urzędu Gminy Kęty koordynatorami zimowego utrzymania dróg gminnych na terenach sołectw są sołtysi:
Bielany – Kazimierz Babiuch tel. 033 848 62 84, 0696 459 769
Bulowice – Ryszard Janeczko tel. 033 843 79 65, 0602 171 596
Łęki – Agata Majda tel. 033 848 64 90, 0669 368 412
Malec – Karol Wadoń tel. 033 844 76 00 wew.134, 033 845 44 40
Nowa Wieś – Jan Dudziak tel. 0692 683 435, 033 845 37 90
Witkowice – Marian Zaręba tel. 0608 753 232

DROGA KRAJOWA

nr 52 relacji: Bielsko Biała – Głogoczków
Zarządca: Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad oddział w Krakowie, Rejon Wadowice, 34-100 Wadowice, Babica 67b, tel. 033 873 73 28, 033 873 77 37
Odpowiedzialni: Grzegorz Sparzyński tel. 0608 466 228, Agnieszka Wachowicz tel. 0604 238 796

DROGI WOJEWÓDZKIE

nr 948 relacji: Oświęcim – Kęty; nr 949 relacji: Jawiszowice – Łęki – Polanka
Zarządca: Zarząd Dróg Wojewódzkich w Krakowie, ul. Głowackiego 56, 30-085 Kraków /Obwód Kęty tel. 033 845 25 75
Odpowiedzialny: Andrzej Królikowski tel. 0694 487 828

DROGI POWIATOWE (zamiejskie)

nr 1817K relacji: Bulowice przez wieś – Czaniec
nr 1816K relacji: Kęty – Witkowice – Osiek
nr 1860K relacji: Malec – Witkowice
nr 1859K relacji: Osiek – Malec – Nowa Wieś
nr 1862K relacji: Włosień – Malec
nr 1861K relacji: Nowa Wieś – Malec
nr 1863K relacji: Bielany – Malec
nr 1757K relacji: Wieprz – Nidek – Witkowice
Zarządca: Zarząd Dróg Powiatowych, ul. Leszczyńskiej 12, 32-600 Oświęcim tel. 033 843 06 22, fax 033 843 35 93
Odpowiedzialni: Andrzej Huczek tel. 0513 122 337, Władysław Samolewicz tel. 033 843 06 22

Kolejne metry

Rozpoczęły się roboty związane z budową chodnika przy drodze powiatowej nr 1816 K w miejscowości Witkowice. Zakres prac przewiduje budowę chodnika z betonowej kostki brukowej na odcinku 234 mb i jest finansowany w 70 procentach przez gminę Kęty. Pozostałe 30 proc. na mocy zawartego porozumienia zostanie poniesione przez Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu. Jest to ostatni etap zadania inwestycyjnego, które obejmowało budowę chodnika od budynku Ochotniczej Straży Pożarnej do skrzyżowania z drogą na Nidek, łącznie ponad 800 metrów.

Remont ul. Wszystkich Świętych

Kończą się prace remontowe na odcinku ulicy Wszystkich Świętych, który był w tym roku przewidziany do przebudowy o długości 400 m tj. od skrzyżowania z ul. Kilińskiego do mostu na Młynówce wraz z najazdami na most. Zakończono budowę kanalizacji opadowej z włączeniem do rowu Hamernik oraz wykonano za mostem zrzut wody wraz z urządzeniami podczyszczającymi kanalizacji deszczowej, która będzie odwodnieniem drogi z odcinka do ul. Głowackiego. Ułożono dwuwarstwową nawierzchnię asfaltową.

W ostatni etap weszły prace przy przebudowie mostu na potoku Młynówce. Wykonawca z opóźnieniem przystąpił do robót z uwagi na wysokie stany wody w korycie rzeki. Okres zamknięcia wody przez Kęcką Spółkę Wodną nie był wystarczający na wykonanie żelbetowej konstrukcji ramowej mostu w technologii „na mokro” i poprzedzających roboty mostowe koniecznych przekładek urządzeń wodociągowych i gazowych. Obecnie będą one przebiegać pod dnem rzeki, a do tej pory umieszczone były w świetle mostu, ograniczając swobodny przepływ wody przy jej wysokich stanach. Pertraktacje wykonawcy w sprawie przedłużenia terminu zamknięcia wody na czas niezbędny do wykonania robót nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, z uwagi na partykularne interesy spółki, dlatego roboty są kończone w bardzo trudnych warunkach. Przywrócono już ruch na moście, a prace końcowe budowy chodników w rejonie mostu zostaną ukończone w listopadzie.

OGŁOSZENIE

Burmistrz Gminy Kęty ogłasza przetarg ustny nieograniczony na:

I. Oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości obejmującej niezabudowane działki nr: 5204/5, 5159/6, 5163/3, 5163/5 i 5213 o powierzchni łącznej 1419 m² zapisanych w księgach wieczystych nr: 24955, 25081, 25275 i 26040 do dnia 5 grudnia 2089 r.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 86.971,00 zł (osiemdziesiąt sześć tysięcy dziewięćset siedemdziesiąt jeden złotych) + 22 proc. VAT.

Oplaty roczne za prawo użytkowania wieczystego gruntu określonego w pkt. I wynosić będą 3 proc. wylicytowanej ceny z tym, że pierwsza opłata wynosi 20 proc. tej ceny. Wysokość opłat może być aktualizowana nie częściej niż raz w roku. Opłaty roczne wnosi się do 31 marca każdego roku z góry za cały rok bez wezwania.

Cel – budowa obiektu handlowo-gastronomicznego związanego z obsługą podróżnych.

Rozpoczęcie budowy – do 1 roku od zawarcia umowy notarialnej. Zakończenie budowy – do 2 lat od zawarcia umowy notarialnej.

II. Sprzedaż użytkowania wieczystego nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa obejmującej niezabudowane działki nr: 5201/1 i 5203/3 o powierzchni łącznej 259 m² zapisanej w księdze wieczystej nr 29863.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 12.699,00 zł (słownie: dwanaście tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt dziewięć złotych) + 22 proc. VAT.

W obowiązującym miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego gminy Kęty działki nr: 5204/5 i 5159/6 zlokalizowane są w konturze – 7 TS,U – tereny przeznaczone dla realizacji dworca autobusowego z zapleczem oraz obiektów handlowo-gastronomicznych, a pozostałe działki w konturze – A6P – tereny obiektów produkcyjnych, składów i magazynów.

Wysokość opłaty rocznej za użytkowanie wieczyste oraz termin jej wnoszenia zostanie ustalona przez Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu.

Wymienione w pkt I i II nieruchomości będą licytowane razem.

Przetarg odbędzie się 10 stycznia 2008 r. o godz. 9 w Sali Narad (I piętro) Urzędu Gminy Kęty Rynek 7.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne lub prawne, które wpłacą wadium w wysokości: 10.000,00 zł (słownie: dziesięć tysięcy złotych) nie później niż do dnia 7 stycznia 2008 r. przelewem na konto Urzędu Gminy Kęty nr: 71 10600076 0000 3300 0002 4404 w BPH PBK SA O/Kęty. Potwierdzeniem wpłaty wadium jest wpływ pieniędzy na konto urzędu w wyżej podanym terminie.

Wadium zwraca się w terminie do 3 dni od daty przetargu, a wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wadium ulega przypadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy notarialnej.

Wylicytowaną w przetargu cenę nabywca zobowiązany jest uiścić w całości przed zawarciem umowy notarialnej.

Koszty umowy notarialnej i wpisów do ksiąg wieczystych oraz ewentualnego odtworzenia granic nieruchomości ponosi nabywca.

Szczegółowych informacji na temat przetargu udziela Kierownik Wydziału Zagospodarowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Gminy Kęty, pok. 30, telefon 844-76-00 wew. 131 w godzinach pracy urzędu.

Burmistrz Gminy Kęty może odwołać ogłoszony przetarg z uzasadnionej przyczyny.

Termin do złożenia wniosków przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu na podstawie art. 34 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz. U. z 2004 r. nr 261, poz. 2603 ze zm.) zgodnie z treścią wykazu nieruchomości przeznaczonych do zbycia z dn. 10.09.2007 r. (art. 35 ust. 1 w/w ustawy), minął w dniu 19.11.2007 r.

Ogłoszenie o przetargu wywiesza się na tablicy ogłoszeń na okres 42 dni tj. od 29.11.2007 r. do 10.01.2008 r.

Wzrastają płace

Od 1 października w Gminnym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Kętach w porozumieniu z Międzyzakładową Organizacją Związków Zawodowców dokonano podwyżki wynagrodzeń.

Średnio wzrosły płace lekarzy o 29,93 proc., pielęgniarek i położnych o 18,31 proc., pracowników rejestracji o 21,91 proc., pracowników obsługi o 13,80 proc., pracowników administracyjnych o 14,20 proc.

Zakupy sprzętu

W celu poprawy standardu usług medycznych w Gminnym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Kętach uzupełniono wyposażenie w aparaturę i sprzęt medyczny. Kupiono: lampy bezcieniowej (na zdjęciu), dermatoskopu, pockedu dopplera, rotorów rehabilitacyjnych, aparatu do elektrokoagulacji. Jeszcze w tym roku planuje się zakupić laser biostymulacyjny dla potrzeb fizyoterapii i rehabilitacji. Zakupy zostały zrealizowane z dotacji przekazanej przez gminę.



Inwestycje

Ze środków finansowych przekazanych przez gminę w formie dotacji wykonano platformę pionową zewnętrzną dla osób niepełnosprawnych w Ośrodku Zdrowia w Bulowicach oraz opracowano projekt techniczny na wykonanie platformy dla niepełnosprawnych w Ośrodku Zdrowia w Bielanych. Przebudowano i zmodernizowano pomieszczenia w budynku Przychodni Zdrowia w Kętach przy ul. Sobieskiego 35A na gabinet lekarski, pracownię USG (na zdjęciu), sanitariaty dla niepełnosprawnych i poczekalnię.

REKLAMA

Ochotnicza Straż Pożarna
w Kętach

**poszukuje gospodarza
obiektu w zamian za
mieszkanie.**

**tel. kontakt: 603 750 768,
606 716 138.**

Jak rycerze

Oto nadeszła pora taka, by ucznia zrobić z przedszkolaka!

Skąd się wziął taki zwyczaj? W dawnych czasach, każdy z młodzieńców chciał zostać rycerzem i walczyć o honor Ojczyzny. Śmiałkowie stawali w szranki, a najlepszych król pasował na rycerzy. W naszej szkole rycerzami stali się uczniowie klas pierwszych, a królową dyrektor Maria Koperska. Zanim jednak nastąpił ten uroczysty moment, uczniowie musieli udowodnić, że na to zasługują i wykonać wiele zadań. Uczyły Ekoludka śpiewać, odpowiadały na trudne pytania m.in: „Jak zachować się w szkole i na zajęciach lekcyjnych”. Wszystkie zadania dzieci wykonały znakomicie, a zgromadzeni na uroczystości rodzice z dumą oglądali i oklaskiwali swoje pociechy.

Wreszcie nastąpił długo oczekiwany moment. Dzieci złożyły uroczyste ślubowanie na sztandar szkoły, a pani dyrektor mogła przystąpić do ceremonii pasowania. Nie mieczem, a ogromnym ołówkiem dotykała ramienia każdego ucznia i wręczała tarcze będące symbolem przynależności do szkolnej dziatwy.

W tym roku szkolnym uczniów do uroczystości pasowania przygotowywały panie: Alicja Gąsiorek, Beata Stasiowska i Danuta Jakubczak-Łysek, którym serdecznie gratulujemy.

kk

Jesień pełna sukcesów



Nasz szkolny chór, prowadzony przez p. J. Majdę, podczas IV Przeglądu Pieśni Patriotycznej wyśpiewał I miejsce, wykonując Szturmówkę i pieśń Hej, chłopcy, bagnet na broń! Impreza miała miejsce 6 listopada w sali kinowej Domu Kultury w Kętach. Ze zwycięzcami rywalizowały: zespoły wokalne z Kobiernic i Czańca oraz chór SP 2 z Jawiszowic. Uczestnikom Przeglądu zostały wręczone dyplomy oraz płyty dvd upamiętniające ich występy.

O sukcesach sportowych uczniów szkoły
piszemy na str. 25
Naserio de Molka

Duchy i upiory w „dwójce”

Uczenie języka obcego to nie tylko przyswajanie słówek, konstrukcji językowych czy gramatyki, ale również kultury, obyczajów, wierzeń, wartości, czy zachowania się w danej sytuacji itp. Z tą myślą w Szkole Podstawowej nr 2 przygotowano imprezę kulturalną mającą na celu zaznajomienie się z kulturą anglosaską i amerykańską. Była to angielska wersja Zaduszek znana już w Polsce jako Halloween.



Dzieci z klas najmłodszych wraz ze swoją panią od języka angielskiego bawiły się w rytm „strasznej” muzyki, wszak Halloween to święto duchów i upiorów. Doskonale okazała się muzyka filmowa z cyklu o Harrym Potterze, którą dzieci bezbłędnie rozpoznały. Nie obyło się bez konkursów na najstraszniejszą minę, strój i taniec. Dzieci bardzo chętnie brały w nich udział, a wcześniejsze pogadanki w klasach o odmienności Dnia Wszystkich Świętych w innych krajach pozwoliły je zrozumieć i zaakceptować.

Święta coraz bliżej, a dzieci już przygotowują się do zaprezentowania scenki ukazującej tradycje obchodzenia ich w krajach anglosaskich.

K. Kadłubicka-Żydek

Nasze małe wielkie uroczystości

W październiku i listopadzie w Zespole Szkolno-Gimnazjalnym nr 2 w Kętach odbyły się dwie ważne akademie: pierwsza – 13 października – z okazji Święta Edukacji Narodowej oraz 9 listopada – z okazji Święta Niepodległości.



Tradycyjnie, na uroczystości z okazji Święta Edukacji Narodowej są zapraszani do naszej szkoły wszyscy emerytowani nauczyciele i byli dyrektorzy. W tym roku swoją obecnością zaszczyliło nas wielu zacnych gości, na czele z byłymi dyrektorami: J. Sordyl i L. Gawędą oraz ks. J. Musiałkiem, proboszczem parafii pw. NSPJ.

Zupełnie inna ze względu na tematykę była piękna, podniosła uroczystość, która odbyła się w szkole w ramach obchodów Święta Niepodległości, przypadającego na dzień 11 listopada. Przygotowaniem tej akademii, skierowanej głównie do uczniów, zajęły się panie: G. Małysa, D. Małysz i J. Majda.

Dla uczniów akademie przeobraziła się w niecodzienną, niezwykłą lekcję historii. Młodzież szkolna mogła zgłębić swoją wiedzę o tym, jak trudną drogę prowadzącą do wolności musieli przejść Polacy, jaką rolę w historii narodu polskiego odegrał Józef Piłsudski.

Naserio de Molka

Nasz wspaniały patron

Jak co roku jesienią, święto swojego patrona obchodziła Szkoła Podstawowa nr 1 w Kętach - od tego roku Zespół Szkolno-Gimnazjalny nr 1 w Kętach. Obchody te wpisały się już na stałe w kalendarz imprez kulturalnych Kęt. Coroczna celebra staje się dla najmłodszych lekcją historii. Szereg konkursów zachęca dzieci do sięgania po książki mówiące o naszych dziejach oraz do szukania natchnienia dla prac plastycznych w minionych dziejach naszej ojczyzny. W obecnych czasach, kiedy tak modne jest kosmopolityczne podejście do rzeczywistości, kiedy czasem wręcz wyśmiewa się tradycję i kulturę, używając słów „kruchta”, „zaścianek”, „ciemnogród”, kiedy trzeba być aż do obrzydzenia nowoczesnym, takie święta przywracają nam właściwą perspektywę w spojrzeniu na nasze życie. Właśnie takie wydarzenia w małych miasteczkach jak Kęty, powodują, że nasi rodacy mieszkający poza granicami kraju doceniają zapach i smak polskiego chleba.

VII Regionalny Konkurs Plastyczny o św. Janie Kantym pod patronatem burmistrza gminy Kęty został rozstrzygnięty 27 września. W tym roku jego tytuł brzmiał „Św. Jan Kanty patronem uczniów i nauczycieli”. Konkurs organizowany był przez Zespół Szkolno-Gimnazjalny nr 1 w Kętach we współpracy z Domem Kultury w Kętach. Nadesłano na niego 95 prac, z czego 89 w kategorii klasy IV-VI i 6 prac pozakonkursowych w grupie klas II i III.

Jury – w składzie: Krystyna Kusak (dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej),

Joanna Kłęczar (historyk sztuki), Izabela Tomalik (nauczyciel plastyki) – przyznało następujące narody i wyróżnienia: I miejsce dla Karoliny Raj (ZSG w Bielanych, klasa V) – opiekun Małgorzata Kolasa. Dwa II miejsca: dla Patrycji Bies (ZSG w Bielanych, klasa VI) – opiekun Małgorzata Kolasa oraz Iwony Wolf (ZSP w Bulowicach, klasa IV) – opiekun Ewa Gawęda-Badura. Trzy III miejsca: dla Kai Sewery (ZSG Podlesie, klasa V) – opiekun Dorota Żaczek, Karoliny Drabińskiej (ZSG nr 2 w Kętach, klasa IV) – opiekun Ewa Sikora oraz dla Gabrysi Rodak (ZSG nr 1 w Kętach, klasa IV) – opiekun Agata Płonka.

Ponadto przyznano dziesięć wyróżnień oraz sześć wyróżnień pozakonkursowych. Wszystkie nagrodzone oraz wyróżnione prace można było obejrzeć na wystawie pokonkursowej, prezentowanej w sali kameralnej Domu Kultury od 16 października do 10 listopada.

Dzieci z klas młodszych również mogły wykazać się talentem. Specjalnie dla nich został zorganizowany konkurs plastyczny, którego temat brzmiał „Święty Jan Kanty w oczach dziecka”. Konkurs przeprowadziły: Dorota Baścik, Lidia Ćwiertnia i Rozalia Forytarz. Nagrody ufundowała Rada Rodziców. W konkursie zastosowano kryterium wieku, aby można porównać sprawność manualną poszczególnych uczestników. Nagrody rzeczowe otrzymali wśród uczniów klas I – Joanna Zięba, Kacper Cinal, Szymon Gniłka, Emilia Rapacz. Wśród uczniów klas II nagrodzeni zostali: Jan Mrowiec, Joanna Gugulska, Dominika Szymła, Kamil Sklorz, Rafał Kulka, Artur Ryłko. Spośród uczniów klas III nagrody otrzymali: Anna Hrapkiewicz, Adam Surówka, Mateusz Janik, Oskar Balwierz, Anna Urban, Klaudia Fidył.

Z kolei 12 października rozstrzygnięty został szkolny Konkurs Wiedzy o św. Janie Kantym. W tym roku jego organizacją zajęli się: ksiądz Andrzej Bojda oraz panie Małgorzata Franiak i Bogusława Kała. Konkurs został przeprowadzony w dwóch etapach: najpierw uczniowie zostali poddani sprawdzianowi pisemnemu i następnie najlepsi odpowiadali ustnie na pytania komisji. I miejsce zajęła Justyna Bojda, II miejsce – Damian Laszczak, III miejsce Adam Królicki, wyróżnienie – Kasia Kurek. Zwycięscy otrzymali nagrody rzeczowe oraz dyplomy okolicznościowe ufundowane przez proboszcza parafii św. św. Małgorzaty i Katarzyny, ksiądz Franciszka Knapika i Radę Rodziców Szkoły.

Tydzień później w sali gimnastycznej Zespołu Szkolno-Gimnazjalny nr 1 odbyły się uroczyste obchody święta patrona szkoły. Jednym z punktów był montaż słowno-muzyczny: „A wszystko się zaczęło w Roku Pańskim 1390...” przygotowany przez uczniów pod kierunkiem Bogusławy Kały, oparty na faktach z życia św. Jana Kantego. Mogliśmy zobaczyć tam codzienne życie ludzi współczesnych patronowi naszej szkoły, była to żywa lekcja historii. Dekoracje do przedstawienia zostały wykonane przez Magdalenę Kiedę, natomiast chór do występów przygotowała A. Kuczmierczyk. Pani Bogusława Kała była także autorką oryginalnej muzyki wykorzystanej w przedstawieniu oraz scenariusza. Po obejrzeniu przedstawienia dyrektor Tadeusz Herl zaprosił szanownych gości na poczęstunek.

Następnego dnia, w sobotę 20 października, w kościele parafialnym odbyła się uroczysta msza św. Bepośrednio przed nią młodzież złożyła kwiaty pod pomnikami św. Jana Kantego znajdującymi się na rynku oraz na terenie przykościelnym oraz pod Pomnikiem Grunwaldzkim stojącym przed budynkiem Zespołu nr 1. Po mszy wszyscy uczniowie oraz mieszkańcy Kęt mogli obejrzeć przedstawienie, którego premiera odbyła się dzień wcześniej. Po przedstawieniu uczniowie udali się z wychowawcami na zajęcia, podczas których dzieci dzieliły się ze sobą wrażeniami z minionego święta.

Ewa Szafran

14. odwiedziny w „Koperniku”

Dzięki zaangażowaniu wielu nauczycieli i dyrekcji Powiatowego Zespołu nr 10 Szkół Mechaniczno-Elektrycznych w Kętach mogliśmy gościć u nas po raz 14. młodzież z Uelzen (Dolna Saksonia). Temat spotkania brzmiał „Źródła energii”, w związku z czym młodzież polska i niemiecka zwiedziła elektrownię na Zarze oraz kopalnię węgla kamiennego w Zabrze. Oprócz tego uczniowie mieli możliwość spędzenia ze sobą wolnego czasu, zwiedzając takie miejsca jak Kraków, Jurę Krakowsko-Częstochowską, Kęty, klasztor ojców franciszkanów oraz były obóz koncentracyjny w Oświęcimiu.

Od wielu lat są zaangażowane w organizację wymiany Małgorzata Banaś oraz Jolanta Kłęczar-Horak, a po stronie niemieckiej Telse Seitschek-Flügge. Specjalne podziękowania składamy również dyrektorowi naszej szkoły, Rafałowi Ficoniowi, który zawsze chętnie wspiera program wymiany.

W tym roku organizatorami programu wymiany byli nauczyciele Małgorzata Banaś i Radosław Śliwka. Oprócz nich angażowało się wielu nauczycieli języka niemieckiego: Agnieszka Kotyńska, Jolanta Kłęczar-Horak, Magdalena Wiktor, Ewa Marchewka, Danuta Legień i Dorota Krzysztofik, którzy tłumaczyli spotkania i oprowadzali niemiecką grupę po zabytkach naszego regionu oraz pokazywali piękno przyrody Beskidu i Małopolski. Podziękowania należą się również Stanisławowi Pirogowi, który zorganizował i przeprowadził Turniej strzelecki z broni pneumatycznej. Było to dużą atrakcją dla naszych gości z Uelzen. Podczas tej konkurencji uczniowie zdobyli puchary i dyplomy. Dziękujemy również rodzicom polskich uczniów oraz nauczycielom goszczącym osoby z Niemiec: paniom Małgorzacie Banaś i Reginie Siwek-Jachnickiej oraz wszystkim, którzy poświęcili swój czas, organizując weekend nad Jeziorem Żywieckim (który rozpoczął się tradycyjnymi prażonkami i pełnym wrażeń rejsem po jeziorze).

Przyjaźnie, które zostały nawiązane podczas tych spotkań, dają nadzieję, że mimo wydarzeń z przeszłości można budować nową, lepszą przyszłość i obalać pewne uprzedzenia związane z historią dwóch narodów: Polski i Niemiec. Te przyjaźnie owocują corocznymi spotkaniami, nie tylko podczas wymiany, ale również i w wolnym czasie. W przyszłym roku planujemy zorganizować w maju spotkanie niemieckich i polskich nauczycieli w związku z 15. rocznicą wymiany w naszej szkole oraz wernisaż wystawy grafiki nauczyciela z Uelzen, podczas którego planowana jest wizyta niemieckiego konsula z Krakowa.

Od 14 lat spotkania ze szkołą z Niemiec wspiera finansowo Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży w Warszawie, za co serdecznie dziękujemy.

Dorota Krzysztofik

„Matka Maria Łempicka wróciła do swego klasztoru”

9 listopada 2007 roku nastąpiło przeniesienie doczesnych szczątków Sługi Bożej Matki Marii Łempickiej od Najświętszego Serca Jezusa z kęckiego cmentarza do kościoła Świętej Trójcy przy ulicy Kościuszki w Kętach. Fundatorka kęckiego klasztoru urodziła się 7 lutego 1833 roku w Godziszewach należących do parafii w Rypinie, zmarła zaś 24 stycznia 1918 roku w Kętach.



Tuż przed mszą wieczorną o godz. 18 z budynku kapelani klasztoru kęckich klarysek wyszła procesja z krzyżem, za którym postępowała dostojnie grupa kapłanów. Cztery klaryski niosły w małej trumience szczątki tej, która była fundatorką pierwszego w naszym mieście klasztoru żeńskiego. Mała trumienka została złożona w drewnianym przeszklonym sarkofagu (projekt sarkofagu wykonał kęczanin pan Edward Stec) w południowej, bocznej kaplicy kościółka.

Msza święta koncelebrowana sprawowana była pod przewodnictwem ks. prałata Stanisława Dadaka, kanclerza kurii i promotora sprawiedliwości w procesie Matki Marii Łempickiej. Szczególnym gościem tej uroczystości był ks. prałat Tadeusz Zaborny, proboszcz z Rypina, parafii, w której była ochrzczona Matka Łempicka, ks. profesor Stanisław Ryłko delegat biskupi w procesie beatyfikacyjnym, ks. proboszcz Franciszek Knapik, ks. proboszcz Jerzy Musiałek, ks. Alojzy Kegel, o. Ireneusz Wawryszczuk od braci reformatów w Kętach i kapelan kęckich klarysek ks. M. Niziołek. W homilii wygłoszonej przez ks. prałata Stanisława Dadaka padły słowa: „Matka Maria Łempicka wróciła do swego klasztoru”. Myślę, że tylko franciszkańska pokora kęckich klarysek spowodowała, że to bardzo ważne wydarzenie dla całej kęckiej społeczności nie było dostatecznie rozpropagowane.

Komunikat

Siostr klarysek od Wieczystej Adoracji w Kętach:

8 grudnia 2007 roku o godz. 9.00 (rano), po mszy świętej nastąpi uroczyste nadanie nazwy ulicy biegnącej wzdłuż południowego muru klasztoru (ulica boczna ul. Kościuszki) imienia s. Marii Łempickiej. Na mszę świętą i uroczystość otwarcia siostry klaryski od Wieczystej Adoracji w Kętach wszystkich serdecznie zapraszają.

red. A. K.

Podróż w czasie i przestrzeni

18 i 19 października uczniowie klas szóstych Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego w Nowej Wsi uczestniczyli w wycieczce edukacyjnej do Krakowa „Śladami świętych i sławnych”. Przedsięwzięcie zorganizowano w ramach projektu wycieczek edukacyjnych dla dzieci i młodzieży do miejsc pamięci narodowej „Podróże historyczno-kulturowe w czasie i przestrzeni”. Nasz projekt otrzymał dofinansowanie z Kuratorium w Krakowie ok. 5.244 zł, co stanowi 70 proc. ponoszonych przez dzieci kosztów.

Projekt został napisany przez wychowawczynie klas VI: Katarzynę Kajor oraz Małgorzatę Kasperek. Dzieci podczas wycieczki zapoznały się z zabytkami na Wawelu, zwiedziły Sukiennice i główne kościoły w Krakowie oraz obejrzały spektakl w Teatrze Ludowym pt. „Król Jeleń”.

– Kraków zrobił na nas ogromne wrażenie. W pamięci pozostanie nam szczególnie Katedra na Wawelu, gdzie zobaczyliśmy groby królewskie oraz krypty wieszczów narodowych, między innymi patrona naszej szkoły gen. Władysława Sikorskiego. Mieliśmy też okazję dotknąć Dzwonu Zygmunta – wspominali swą wycieczkę uczniowie z kl. VI a: Karolina Adamus, Justyna Bogunia, Natalia Kapica, Natalia Klęczar oraz z kl. VI b: Paulina Chwała, Joanna Janosz, Joanna Szlendak, Kamil Mrowiec i Paweł Stańco.

Katarzyna Kajor

Wspólne czytanie

Czytanie ubogaca, rozwija wyobraźnię, kształtuje charakter. Mądra książka może stać się prawdziwą skarbnicą wiedzy i nauczycielką życia. Ta prawda była bliska Matce Celinie Borzęckiej, która każdy nowo założony dom zakonny starała się wyposażać, choćby w skromną biblioteczkę.

Wspominając zamięłowanie Matki Celiny Borzęckiej do dobrej lektury, pragniemy serdecznie zaprosić dzieci z Kęt wraz z rodzicami i dziadkami na spotkanie poświęcone propagowaniu czytelnictwa wśród najmłodszych.

Odbędzie się ono 23 grudnia, o godz. 10 w kościele NSPJ w Kętach.

Fragmenty Biblii oraz literatury pięknej dla dzieci przeczyta JE ks. bp Antoni Długosz, laureat Orderu Uśmiechu, przyznanego przez dzieci w 2007 roku. Spotkanie uświetni akompaniament ks. Marka Modzelewskiego.

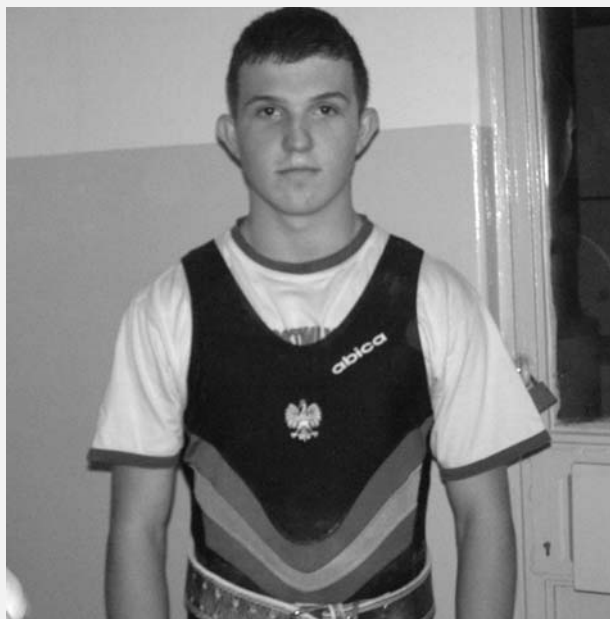
**Pomysłodawca i organizatorzy
ks. dr Stanisław Cader
siostry zmartwychwstanki**

**Patronat spotkania: Biblioteka Miejska w Kętach
Sponsor spotkania: Bank Spółdzielczy w Kętach**



Adamus niepokonany

Marcin Adamus poszedł w ślady brata, Roberta. W Mroczy, podczas Mistrzostw Polski Juniorek i Juniorów do lat 17., które odbyły się w dniach od 11 do 13 listopada, zdobył upragniony złoty medal!



– Nasza ekipa wyjechała na te mistrzostwa w składzie: Marcin Adamus, Patryk Zapolski, Tomasz Donocik pod wodzą trenera Janusza Gładysa – wyjaśnia Marian Bogacz, kierownik sekcji podnoszenia ciężarów TS „Hejnał” – Chcieliśmy zdobyć dobre miejsca punktowane. Było to tym trudniejsze, że startowali zawodnicy takich klubów, jak CLKS Mazowia Ciechanów, EKO-Pak Otwock, Tarpan Mrocza czy WLKS Ignanie Siedlce. Jednak okazało się, że dobra passa rozpoczęta w 2005 roku przez Roberta Adamusa trwa dalej. W wadze do 56 kg – w której do walki o punkty stanęli kępczanie Marcin Adamus i Patryk Zapolski – startowało 20 zawodników. – Walka trwała do ostatniego podejścia – relacjonuje Bogacz. – Jednak zwycięsko wyszedł z niej nasz zawodnik, Marcin Adamus, wyprzedzając o trzy kilogramy w dwuboju zawodnika MULKS Terespol, Łukasza Seroczyńskiego i zdobywając tytuł mistrza Polski wynikiem 190 kg (85+105). Kolega Marcina, Patryk Zapolski zajął dziesiąte miejsce. Wyższe, bo szóste miejsce zajął Tomasz Donacik startujący w wadze do 77 z wynikiem 216 kg (104+112). – Warto zaznaczyć, że nasza drużyna uzyskała 19 pkt, co w klasyfikacji ogólnej dało nam ósme miejsce na 36 startujących drużyn – dodaje szef sekcji. – W klasyfikacji wojewódzkiej Małopolska zgromadziła 34 pkt (w tym 19 pkt to dzieło TS „Hejnał”), co dało jej 6 miejsce. Bardzo cieszymy się z wyniku naszych zawodników. Okazało się jeszcze raz, że ciężka praca wykonywana na treningach nie idzie na marne. W ciągu dwóch lat możemy się pochwalić startem w II lidze (6 miejsce) oraz dwoma tytułami mistrzowskimi dla Roberta i Marcina Adamusów. (kan)

UWAGA

**Kasa Domu Kultury w Kętach czynna
poniedziałek, wtorek, piątek od 8.00-15.30,
a w środę i czwartek od 8.00-18.30
Za zmianę przepraszamy!**

Paweł Graś najwyżej ceniony przez wyborców

Frekwencja w październikowych wyborach do Sejmu i Senatu, w powiecie oświęcimskim okazała się bardzo wysoka. Do urn poszło aż 58 proc. mieszkańców, o 3 punkty procentowe więcej niż w powiecie chrzanowskim. Dość blisko tego wyniku znalazły się Kęty, w których swój głos oddało 57,46 proc. uprawnionych do głosowania (czyli na 26 805 uprawnionych, ważny głos oddało 15 137 osób). Wyższą frekwencję odnotowano w gminie Oświęcim (61,19 proc.), mieście Oświęcimiu (59,82 proc.), Brzeczczach (58,65 proc.), Polance Wielkiej (58,53 proc.) i Chełmku (57,67 proc.).

Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość w powiecie oświęcimskim zgromadził 24 977 głosów, czyli 35,60 proc., co dało mu drugą pozycję za KW Platforma Obywatelska RP (26 391 głosów i 37,61 proc.). Na trzecim miejscu znalazł się KKW Lewica i Demokraci SLD+SDPL+PD+UP (9 369, głosów i 13,35 proc.). Czwartą pozycję zajął KW Polskiego Stronnictwa Ludowego (7 430, czyli 10,59 proc.).

Trochę inaczej kształtowały się preferencje wyborcze w Kętach. Zwycięzcą okazał się PiS z wynikiem 41,92 proc., pokonując PO (39,17 proc.), Lewicę i Demokratów (8,27 proc.) oraz PSL (7,77 proc.). Liga Polskich Rodzin uzbierała 1,04 proc. głosów, Samoobrona 0,96 proc., a Polska Partia Pracy 0,87 proc.

Jako że w okręgu chrzanowskim – do którego Kęty należą – wyborcy w większości opowiedzieli się za PiSem, do Sejmu mandat dostali politycy reprezentujący właśnie to ugrupowanie: Paweł Kowal, Beata Szydło, Marek Łatas i Marek Polak. W ławach poselskich zasiedli także Paweł Graś, Janusz Chwierut i Tadeusz Arkit z PO, oraz reprezentujący Lewicę i Demokratów Stanisław Rydzoń. Poniżej prezentujemy wyniki głosowania w tabeli. Bezsprzecznym zwycięzcą tegorocznych wyborów w okręgu chrzanowskim okazał się Paweł Graś, któremu swój głos oddało prawie 36 tys. osób.

(kan)

Nr listy	Pozycja	Nazwisko i imiona	Liczba głosów
6	1	KOWAL Paweł Robert	26184
6	2	SZYDŁO Beata	20486
6	3	ŁATAS Marek	16169
6	4	POLAK Marek Władysław	12549
8	1	GRAS Paweł	35779
8	2	CHWIERUT Janusz	10542
8	6	ARKIT Tadeusz	9836
20	1	RYDZOŃ Stanisław	11110

**Dziękujemy
wszystkim uczestniczącym w pogrzebie**

śp. Artura Wawrzyczka

księdzu mgr. Markowi Modzelewskiemu,
siostrze Tomaszce, sąsiadom, kolegom
szkolnym, krewnym i znajomym oraz wszystkim
towarzyszącym w jego ostatniej drodze.

Serdeczne „Bóg zapłać” za obecność i modlitwę
składu rodzina

Nie przestaję walczyć!

Rozmowa z Teresą Kotlarczyk, znakomitą polską reżyserką pochodzącą z Łęk

Uczestnicy spotkania: Jak zrodziło się pragnienie bycia reżyserem?

Teresa Kotlarczyk: Byłam zamkniętym dzieckiem, które chciało robić wszystko, co wiązało się z przeżywaniami przygód. Pamiętam, jak do Łęk przybyło kino objazdowe z filmem „Winnetou”, powiedziała mi wtedy mama, że chcę właśnie to robić. „Co, chcesz grać? Chcesz być aktorką?”... „Nie. Ja chcę robić to wszystko, co jest na ekranie”.

Po ukończeniu podstawówki w Łękach zdawałam do liceum w Oświęcimiu. Nie dostałam się. Poszłam wtedy do Zawodówki Metali Lekkich w Kętach, gdzie przez rok uczyłam się robić młotki. Ale z marzeń nie rezygnowałam. Poznałam swoje słabości i zaczęłam chodzić na korepetycje – w rok udało mi się nadrobić 8 lat szkoły podstawowej. Zdałam do Liceum im. St. Wyspiańskiego w Kętach. Nauczyciele i ludzie tam spotkani byli fantastyczni, to była prawdziwa szkoła myślenia; czytaliśmy i marzyliśmy. Prof. Drożdżik zabierała nas na wszystkie teatralne premiery do Krakowa. Dzięki wysokiemu poziomowi w liceum dostałam się na psychologię na UJ, co wtedy było sporym osiągnięciem.

U.s.: A co z marzeniami o reżyserii?

T.K.: Ależ ja chciałam do Łodzi! Ale pani Drożdżik powiedziała mi wtedy: „Dziewczyno, przecież Ty nie masz szans! Szkoda roku! Idź na AWF albo na psychologię – tam masz szansę. A potem możesz zdawać na reżyserię.”

Na psychologii robiłam amatorskie filmy w klubie filmowym. Próbowaliśmy zdawać do Łodzi, ale się nie dostałam – pytania były idiotyczne. Sposób naboru wywoływał też protesty wielu uczących tam profesorów, którzy potem odeszli, założyli szkołę katowicką i przyjmowali już według swoich kryteriów.

Po IV roku przyjąłem propozycję pracy psychologa wojskowego w Oświęcimiu i pisałam pracę magisterską. Miałam wrażenie przegranej, wydawało mi się że się duszę, że stoję pod ścianą... robiłam coś, czego robić nie chciałam. A życie niesło kolejne pokusy i trzeba było decydować, czy chce się żyć wygodnie, czy chce się natrudzić: miałam wybór między pracą i mieszkaniem w Bielsku a studiami. Zdawałam do Katowic (Wydział Radia i Telewizji na Uniwersytecie Śląskim) i dostałam się.

Dzisiaj mogę powiedzieć, że robię w życiu to, co kocham.

U.s.: Jak to jest, że pracuje Pani z samymi znanymi aktorami i to już od pierwszego filmu?

T.K.: Z tym nie ma problemu. Dobry scenariusz przyciąga dobrych aktorów. A ja nigdy nie bałam się aktorów.

U.s.: Skąd wziął się pomysł nakręcenia „Prymasa”? Jak wpadła Pani na to, by nakręcić tę historię?

T.K.: To nie był mój pomysł. „Prymasa” nikt nie

chciał reżyserować, scenariusz leżał 8 lat, bo bano się filmu opowiadającego o takiej postaci i sam scenariusz nie był dobry. A ja byłam wtedy tak głodna pracy, że wzięłam wszystko. Pomógł mi Sobociński, napisał scenariusz od nowa i pracował ze mną. On też był pomysłodawcą całej fikcyjnej akcji z sobowtórem – diabłem Wyszyńskiego. Uczępiłam się tego wątku, scenarzysta też i dał się przekonać do zmian w scenariuszu.

Nie chciałam, żeby to był film religijny. Raczej film o tym, jakiego mistrza duchowego chciałabym w swoim życiu spotkać. To film o zmianie psychicznej osoby dobrej w dobrą, opowiadany niuansami. Ponoć Wyszyńskiego się bano, budził lęk, nie był osobą, do której można było się przytulić... Starłam się to ukazać poprzez lodowate spojrzenie Kardynała. Potem Kardynał wydaje się bardziej swojski, wybaczący, ma już łagodne spojrzenie. Przebacz siostrze, a wcześniej mówiłby o karze i grzechu.

U.s.: Jak wyglądała uroczysta projekcja „Prymasa” w Watykanie?

T.K.: Janowi Pawłowi II film się podobał. Po filmie nastąpiła długa cisza... A o 7 rano zostaliśmy zaproszeni na dodatkową mszę. Papież w trakcie filmu czynił wielokrotnie znak krzyża w powietrzu podczas scen z fałszywym Kardynałem i siostrą zakonną.

U.s.: Nakręci Pani nowy film?

T.K.: Nawet mam scenariusz! To będzie film pt. „Klasztor” rozgrywający się w średniowieczu. Będzie opowiadał o tym, co mnie najbardziej denerwuje: o dogmatach i wszystkich wiedzących ludziach. Ja chcę wszystkiego dotknąć i poznać... Niekoniecznie należy poznawać Boga przez kościół-instytucję, przez dogmat. To może zniszczyć więzi międzyludzkie i to, co w człowieku istotne. Chodzi o poszukiwanie sensu Boga, otwieranie serca, a nie o to, by krzyżać, nienawidzić i mordować w jego imieniu. Ale nie wiem, czy ten film zrobię... Wybrałam już plan w Hiszpanii, ale Polski Instytut Filmowy wycofał się z finansowania projektu. Nie przestaję walczyć!

U.s.: Czym różni się praca nad filmem od pracy nad serialem?

T.K.: Film fabularny wydaje się ważny, to jest pasja. A plan serialu to hala, przychodzi się jak do fabryki. Przy serialach umiera się emocjonalnie, to monotonia.

U.s.: Czy studia psychologiczne przydają się Pani w pracy? Przydają się w filmie?

T.K.: Ważna jest umiejętność analizy funkcjonowania człowieka. Zachowania ludzi stają się czytelne, gdy zna się mechanizm postępowania człowieka. To przekłada się na pracę z aktorem. Trzeba z aktorami omówić koncepcję filmu i skonfrontować ich pomysły na grę z moim pomysłem na ich grę. Staram się z nimi tak rozmawiać, by wydawało im się, że to wciąż oni



są autorami koncepcji swojej gry, bo aktorzy to z natury egocentrycy, choć nie wszyscy. To ja robię film, dlatego między mną i aktorami ma miejsce nieustanna manipulacja – obie strony badają, ile mogą rządzić.

U.s.: Zna Pani naszego kęckiego aktora – Grzegorza Stosza? Grał w „Kopciuszku”...

T.K.: Nie znam, widocznie nie ja reżyserowałam te odcinki, w których on grał. Ale nie wierzę Państwu w znajomości w tej branży, coś takiego naprawdę nie istnieje.

U.s.: Jak wpłynął na Panią i Pani pracę Krzysztof Kieślowski?

T.K.: To dzięki niemu dostałam się na studia. Zabrakło mi punktów. Podczas egzaminu miałam wymienić instrumenty muzyczne występujące w zaprezentowanym mi fragmencie utworu. A nie mam rewelacyjnego słuchu... Wtedy Kieślowski stwierdził, że takie umiejętności nie są reżyserowi potrzebne, że od tego są inni ludzie i że najważniejsza jest wrażliwość reżysera, którą mam. Kieślowski nie znosił dziewczyn na reżyserii, ale mnie wybrał i w jego grupie byłam ja jedna i 4 facetów. Był kompletnie inny niż Kutz, wytwarzał dystans, był ostry i wymagający, reżyserował metafizykę... Rozmawiałam z nim kilka dni przed jego śmiercią. Coś chyba przeczuwał, bo kontaktował się wtedy ze wszystkimi.

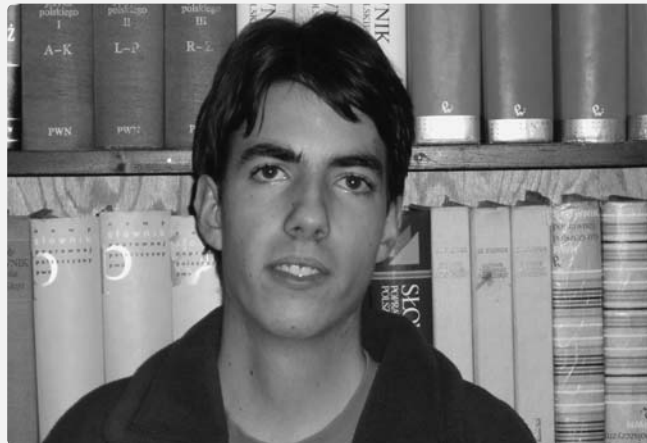
U.s.: Co dzieje się z polskim kinem? Czeskie kino ma się znacznie lepiej...

T.K.: W Polsce przepadają wspaniałe scenariusze! Są prywatni producenci i każdy chce zarobić, więc robi się komercję. Są seriale, w których chodzi tylko o oglądalność i które są upraszczane „dla gawiedzi”, żeby większość zrozumiała. Na szczęście w Polsce sporo ludzi chodzi do teatrów.

**Rozmawiali Uczestnicy spotkania
Notowała: Natalia Golaś**

Zdolni są wśród nas

W czerwcu dwóch uczniów kęckiej „dwójki” zostało zaproszonych przez marszałka województwa na uroczystą galę, na której uhonorowano najzdolniejsze dzieci Małopolski. Maciej Cisiński (III klasa szkoły podstawowej) i Kajetan Chrapkiewicz (II klasa gimnazjum) byli tam jedynymi przedstawicielami szkół prowadzonych przez gminę Kęty. Marszałek Marek Nawara w listach gratulacyjnych wyraził uznanie dla wyjątkowych osiągnięć chłopców w dziedzinie matematyki i geografii.



W październiku dyrektor Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego nr 2 w Kętach, Maria Koperska otrzymała informację, iż obaj wspomniani wyżej uczniowie zostali przyjęci w grono podopiecznych Krajowego Funduszu na Rzecz Dzieci, organizacji wspierającej rozwój uzdolnień i talentów poprzez udział w pracach badawczych, sympozjach i spotkaniach z wybitnymi naukowcami. Maciek i Kajetan znaleźli się w grupie 583 młodych podopiecznych funduszu (367 o uzdolnieniach poznawczych, 183 – muzycznych, 15 – baletowych).

Maciej Cisiński to pierwszy stypendysta Szkoły Podstawowej im. Bohaterów Monte Cassino. Z kolei Gimnazjum im. Jana Pawła II (do którego uczęszcza Kajetan Chrapkiewicz) może poszczycić się już kilkoma uczniami, którzy rozwijali swe uzdolnienia w ramach działań funduszu. Byli to Radosław Chrapkiewicz, Tomasz Pabiś, Adam i Grzegorz Pelczarowie i Adam Szczupak.

Jak ważnym zadaniem szkoły jest wspieranie rozwoju uzdolnionych uczniów (m.in. poprzez współpracę z uznanymi autorytetami), można przekonać się na przykładzie kariery Radosława Chrapkiewicza. Ten młody naukowiec przynosi chlubę swemu

gimnazjum, w którym rozpoczął przygodę z fizyką, ale także i Kętom. O pasji Radka można było przeczytać we wrześniowym „Kęczaninie”.

W czerwcu nasze pismo poświęciło także uwagę najmłodszemu laureatowi Międzynarodowego Konkursu „Kangur Matematyczny”. Przypomnijmy tylko, że Maciek Cisiński z kompletem 120 punktów zajął I miejsce w tych prestiżowych zmaganiach. Kajetan Chrapkiewicz to młodszy brat Radosława, gimnazjalista o zainteresowaniach matematyczno-geograficznych. Już w szkole podstawowej zdobył tytuł laureata (z 2. lokatą) Małopolskiego Konkursu Matematyczno-Przyrodniczego. W ubiegłym roku szkolnym uzyskał tytuł laureata Małopolskiego Konkursu Geograficznego (z 3. lokatą). W przyszłości zakres swoich zainteresowań zamierza poszerzyć o fizykę i chemię.

Jak widać, w Zespole Szkolno-Gimnazjalnym nr 2 w Kętach rozwija się nie tylko talenty sportowe, literackie i artystyczne (o czym świadczą liczne nagrody w zawodach i konkursach powiatowych, wojewódzkich i ogólnopolskich). W tej szkole uczą się także przyszli naukowcy.

Dorota Cisińska

Fundusz

Krajowy Fundusz na rzecz Dzieci działa od 1981 roku. Jest stowarzyszeniem o statusie organizacji pożytku publicznego. Jego działalność opiera się na pracy społecznej członków i stypendystów oraz współpracy z wyższymi uczelniami, instytucjami badawczymi, towarzystwami lekarskimi i artystycznymi, społecznym ruchem na rzecz dzieci niepełnosprawnych i instytucjami kulturalnymi.

Fundusz pomaga w rozwoju, poszerzając możliwości aktywności, umożliwiając nieodpłatny udział w organizowanych przez siebie zajęciach oraz dofinansowując realizację wybranych przedsięwzięć służących rozwojowi stypendystów. Merytoryczna pomoc jest możliwa dzięki dobrej woli dziesiątek pracowników nauki z wyższych uczelni, głównie Uniwersytetu Warszawskiego i Instytutów Polskiej Akademii Nauk oraz pedagogów artystycznych i artystów.

Wnioski o objęcie pomocą funduszu złożyć może każdy, również potencjalny beneficjent. Najczęściej czynią to szkoły. Kwalifikacja przeprowadzana jest w oparciu o prezentowane wyniki pracy w zakresie zainteresowań w 4-stopniowej procedurze: opiniowanie wniosków specjalistów i Komisję Stypendialną, składającą się z przedstawicieli różnych dyscyplin, podjęcie decyzji przez zarząd. (dc)

Program pomocy wybitnie zdolnym

Od 1983 r. fundusz czyni starania o stworzenie warunków do pełnego rozwoju talentów i uzdolnień dzieci i młodzieży w systemie edukacji, promuje ideę podmiotowego traktowania uczniów i sprzyjania ich aktywności służącej rozwojowi na miarę możliwości. Proponuje, inicjuje i organizuje różne formy pomocy wybitnie uzdolnionym uczniom, wybranym w oparciu o wyniki ich pracy w zakresie zainteresowań.

Fundusz podjął tę działalność w przekonaniu o konieczności większego zainteresowania się społeczeństwa dziećmi najzdolniejszymi, w przeświadczeniu, że jego działania będą sprzyjać tworzeniu w polskich szkołach warunków do nauki i rozwoju na miarę potrzeb i możliwości uczniów. Fundusz pomaga, poszerzając możliwości aktywności, organizując różnorodne zajęcia sprzyjające rozwojowi uzdolnień specjalnych i rozwojowi ogólnemu. Organizuje spotkania wielodyscyplinarne z udziałem nauczycieli, obozy ogólnorozwajowe, specjalistyczne warsztaty badawcze, warsztaty muzyczne i plastyczne, koncerty, wystawy oraz cykliczne zajęcia na niektórych uczelniach. Umożliwia wybranym stypendystom udział w spotkaniach młodzieży wybitnie uzdolnionej za granicą i roczną naukę w najlepszych szkołach angielskich, w konkursach, pomaga w wyjazdach na konkursy oraz w nauce języków obcych. (dc)



Uczeń godny mistrza

„Za wielką rzecz na tym świecie uważamy nie miejsce, w którym stoimy, ale kierunek, w którym się poruszamy. By dotrzeć do niebiańskiego portu, czasami musimy żeglować z wiatrem a czasem przeciw niemu, ale musimy płynąć dalej, nie dryfować ani nie stać na kotwicy”

Oliver Wendell Holmes

Tomasz Piekiełko od kilku lat zajmuje się modelarstwem statków. Pochodzi z Kęt, jednak obecnie mieszka w Czańcu. Ma na swoim koncie liczne osiągnięcia. To wychowanek wielkiego mistrza śp. Czesława Dobiji, którego wspomina bardzo ciepło i uznaje za autorytet.

Przygodę z modelarstwem rozpoczął, gdy miał 10 lat. Wówczas zaczął konstruować pierwsze okręty wojenne. W wieku 15 lat zaczął uczęszczać na warsztaty prowadzone przez pana Czesia w Domu Kultury. Później wielokrotnie brał udział w wystawach modeli statków i okrętów, na które jeździł wraz ze swoim nauczycielem, a zarazem przyjacielem. Tam prezentowali swoje dzieła, spotykali się z innymi pasjonatami, wymieniali poglądy i zdobywali nagrody.

W 1998 roku zdobył dwa srebrne medale na za model „Golden Hind” na IX Mistrzostwach Świata Modeli Statków i Okrętów Klasy „C” w Gdańsku i na Mistrzostwach Polski Wystawowych Modeli Statków, Okrętów i Żaglowców we Wrocławiu. Natomiast brązowy medal otrzymał na Mistrzostwach Polski Modeli Redukcyjnych Statków i Okrętów klasy „C” we Wrocławiu za model „Roter Löwe”.

Modelarstwo polega na odwzorowywaniu rzeczywistych obiektów w postaci pomniejszych modeli. Niewątpliwie ta forma sztuki wymaga ogromnej cierpliwości i dużego nakładu pracy. – To nie tylko dobra zabawa, ale zarazem sztuka

rozwijająca umiejętności. Aby zrobić jeden model, trzeba na to poświęcić minimum trzy lata – mówi Tomek.

Typ modelarstwa, który uprawia nasz bohater, jest jednym z najtrudniejszych. Podstawą jest projekt danego okrętu, który nie zawsze można łatwo zdobyć. Niezbędna jest również literatura fachowa. Tomek podczas pobytu w Szwecji, w słynnym sztokholmskim muzeum „Vasa Museet”, miał okazję na własne oczy zobaczyć okręt liniowy „VASA” wyłowiony z dna morza oraz zapoznać się z niuansami jego budowy i historii. Niewątpliwie były to dla niego cenne informacje.

Chcąc stworzyć model, który będzie wiernym odwzorowaniem prawdziwego okrętu, potrzeba wiele czasu i trudu. Poza tym przygotowywanie i sklekanie poszczególnych elementów (często bardzo małych) to praca mozolna i czasochłonna. Nic jednak nie zastąpi uczucia satysfakcji po jego zakończeniu. Tomek już od kilku lat pracuje nad modelem „Dezeven Provincien” – holenderskiego okrętu liniowego pochodzącego z XVII wieku. Najczęściej poświęca na to wieczory – wówczas na wiele godzin za-

myka się w swojej pracowni i konstruuje model.

Kolejną pasją Tomka, oprócz modelarstwa, jest sport. Najbardziej relaksują go wędrówki górskie. Malownicze widoki, kilometry przebytych szlaków, zdobyte szczyty to niezapomniane przeżycie. Często wyjeżdża na kilka dni w góry, by odpocząć. W tym roku na przykład, wraz z grupą przyjaciół przemierzał szlaki Słowackich Tatr Zachodnich. – Zdobywanie szczytów górskich to ogromna frajda. Jest to sposób na spędzanie wolnego czasu. Wysitek fizyczny i świeże powietrze to prawdziwy relaks – mówi.

Obok turystyki ulubioną formą aktywności fizycznej jest dla niego gra w amatorskiej lidze piłki nożnej. Sport pomaga mu odreagować godziny spędzone w bezruchu w pracowni podczas pracy nad modelem.

Właśnie tacy ludzie jak Tomek – pasjonaci uświadamiają nam, że warto mieć w życiu cele, do których się dąży. Życzymy mu dalszych sukcesów oraz z niecierpliwością czekamy na model „Dezeven Provincien”.

Marzena Kajta

Strój regionalny w Kętach i okolicy

Kolejną propozycją Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego w Kętach była wystawa etnograficzna zatytułowana „Strój regionalny w Kętach i okolicy”. Wernisaż zgromadził kilkadziesiąt osób.

Na wystawę złożyły się m. in. oryginalne stroje oraz kilkadziesiąt fotografii z początku zeszłego wieku, pochodzące zarówno ze zbiorów własnych muzeum, jak i z prywatnych kolekcji mieszkańców gminy Kęty. Ekspozycja pozwoliła nabrać wyobrażenia na temat stroju regionalnego noszonego na co dzień i od święta przez mieszkańców Kęt oraz okolicznych wsi, tzw. stroju laskiego. Nazwa ta pochodzi od lachów, którzy zamieszkiwali tereny podgórskie. Tym samym wystawa zaprzeczyła stereotypowym przekonaniom, że na terenie tym strój regionalny jako taki nie występował albo że przodkowie kęczan ubierali się jak górale lub nawet krakowiacy.

Niestety, ekspozycja objęła wyłącznie elementy stroju kobiecego. Regionalny strój męski bowiem - o czym można było posłuchać podczas wernisażu, który zgromadził kilkadziesiąt osób - wyszedł z użycia na tyle dawno, że nie zachowały się żadne przedstawiające go fotografie ani też jakiegokolwiek jego elementy.

Kobięcy strój laski składał się z bielizny, w której skład wchodziła płócienna półhalka, zwana podwólczką oraz koszula. Na bieliznę zakładano spódnice, bardzo gęsto marszczoną lub plisowaną z lajbikiem. Długość spódnicy była uzależniona od stanu cywilnego. W pasie przewiązywano zapaskę, która była elementem stroju noszonego na co dzień, jak i również stroju odświętnego. Wierzchnie okrycie stanowiła jakła - forma żakietu na kształt trapezu z charakterystycznymi pufami w górnej części rękawa. Głowy kobiety okrywały chustkami z płótna, wełny lub jedwabiu. Kolejnym elementem była wełniana chusta na odziew, tzw. odziewaczka, która stanowiła wierzchnie okrycie. Poza tym laszki, zarówno młode, jak i starsze, nosiły korale. Sam fakt ich posiadania świadczył o zamożności.

muzeum



W azjatyckiej Szwajcarii

„Wokół góry, góry i góry i całe moje życie w górach” – tak pisał Jerzy Hałasymowicz w wierszu „W lesie listopadowym”. Choć nie był to listopad, a lipiec i sierpień, to słowa te doskonale oddają klimat mojej tegorocznej wyprawy. Pomysł na trasę był dopełnieniem ubiegłorocznych marzeń o podróży Jedwabnym Szlakiem. W ten oto sposób zawędrowałam z moimi towarzyszami najpierw do Kirgistanu, a później do północnych Chin. Wyprawa w te tereny wydawała się dla wielu osób szaleństwem, a ja tylko uśmiechałam się, twierdząc, że przecież całe życie to ciągle podejmowanie ryzyka i wyzwań.



Pięciodniowa podróż pociągami do stolicy Kirgistanu – Biszkeku, rozpoczęła naszą ponad miesięczną wędrówkę po niezwyklej kraju leżącym w Centralnej Azji. Moim towarzyszem w tej części wyprawy był Marek, student prawa z Gdańska. Wspólnie przewędrowaliśmy z północy kraju na południe, poznając nie tylko osobliwości przyrody, ale przede wszystkim miejscową ludność, słynącą z niezwyklej gościnności i serdeczności. Zwiedzanie Kirgistanu rozpoczęliśmy od zapoznania się ze stolicą kraju, który zamieszkuje obecnie około 5 mln osób.

Biszkek to miasto, którego nazwa była zmieniana wielokrotnie, a tę, którą mamy obecnie, nadano w roku 1991. Miasto przytłacza przede wszystkim sowiecką architekturą i nie jest miejscem, do którego chciałoby się wracać kilkakrotnie. Pomimo tego, że chcieliśmy po załatwieniu formalności jak najszybciej wyjechać w góry, okazało się, że załatwianie wiz na powrót zadecydowało o częściowej zmianie naszych planach (Polacy nie potrzebują do Kirgistanu wiz, ciąży jednak na nich obowiązek zarejestrowania się w biurze OVIR-u do 72 godzin od przekroczenia granicy Kirgistanu). Jak można było się spodziewać, dla kazachskich i uzbeckich urzędników wydanie wiz na powrót do kraju nie było tak

oczywiste i logiczne jak dla nas. W związku z tym wielokrotnie wizytowaliśmy obydwa konsulaty, a międzyczasie zwiedzaliśmy Kirgizję i wędrowaliśmy po azjatyckich bezdrożach. Pierwsze spotkanie z górami to wycieczka do doliny Ala-Archa. Tam zachwyciliśmy się pięknem pasma Kyrgyz Ala Too, rozciągającego się równoleżnikowo na południe od Biszkeku. Najbardziej znanym, pomimo że nie najwyższym szczytem na obszarze Parku Narodowego Ala Archa jest Pik Korona (4691 m n.p.m.). Jego zdobycie stanowi cel wielu wypraw wspinaczkowych, nam udało się również spotkać kilka ekip, m.in. z Czech i Rosji. Pomimo że sami nie wspinaliśmy się, przechodząc doliną rzeki Ak-Say dotarliśmy do lodowca Ak-Say i bazy znajdującej się na wysokości około 4000 m n.p.m. Do tego miejsca doszłam dwa razy, drugi raz samotnie.

Nasze pierwsze spotkanie z górami Kirgizji wzbudziło zachwyty, który potęgował się wraz z kolejnymi trekkingami. Po przejściu dolin Ala – Archa i Ak-Say powróciliśmy do stolicy, by stamtąd ruszyć w odwiedziny do mojego znajomego Kirgiza – Kylyma, mieszkającego w Karakol. Wspólnie wybraliśmy się na kilkudniową wędrówkę doliną rzeki Arashan. I tu spotkała nas niespodzianka, dołączyły do nas Nowozelandka Kay i Kanadyjka Kate, które spotkaliśmy w pierwszych dniach pobytu w Biszkeku. Pięcioosobową ekipą wybraliśmy się nad jezioro Ala Köl, położone na wysokości 3005 m n.p.m., pokonując najpierw przełęcz na wysokości 3860 m n.p.m. Tam dotarliśmy jednak tylko we dwójkę z Markiem, ponieważ nasi towarzysze stwierdzili, że to dla nich zbyt trudne podejście, a nasze wzruszenie ramionami, że to przecież żaden wyczyn, skwitowali tylko słowami: „wiadomo, Polacy”. Na miejscu nasz kirgiski znajomy opowiedział nam sporo o życiu codziennym, jednakże jeszcze więcej dowiedzieliśmy się od Taniuszki, u której w ogrodzie rozbiliśmy namiot, kiedy dojechaliliśmy nad jezioro Issyk Kul, drugie co do wielkości jezioro górskie na świecie. Tania opowiedziała nam o początkach turystyki w Kirgistanie. Dowiedzieliśmy się, w jaki sposób powstała agencja turystyczna CBT (Community Based Tourism), czyli organizacja składająca się z 18 oddziałów, oferująca kompleksową obsługę turystów.

Kiedy patrzy się na piękno kirgiskiej natury, rodzi się pytanie, dlaczego ten kraj ma tak niskie dochody z turystyki? Okazuje się, że CBT jest je-

dyną agencją o tak szerokim spektrum działania, a tak naprawdę Kirgizy zaczynają odkrywać potencjał, jaki tkwi w tym, co stanowi ich największe bogactwo, czyli górach. Blisko 93 proc. powierzchni kraju zajmują tereny górskie, jednakże rejon najczęściej odwiedzane to obszar północno-wschodniego Pamiru. To tutaj przyjeżdżają wyprawy, których celem jest zdobycie Piku Niepodległości (do 2006 roku Piku Lenina, wys. 7134 m n.p.m.). Popularny w środowisku alpinistów jest także szczyt Khan Tengri (7010 m n.p.m.) w masywie Tian Shan. Jednakże jeszcze zbyt mało turystów przyjeżdża tutaj na trekkingi w przepiękne, niezliczone kirgiskie doliny. Jak dowiedziałam się w jednej z agencji, szacunkowo Kirgizję odwiedziło w ubiegłym roku 1 mln turystów, a dla porównania sąsiedni Uzbekistan, który jest krajem dużo bardziej zamkniętym i do którego zdecydowanie trudniej uzyskać wizy i zaproszenie, odwiedziło 2 mln osób. Wynika to po części z mentalności ludzi, którzy dopiero uczą się, jak dbać o turystów, którzy są przecież dla nich źródłem dochodów i to nie małych. Obecność firm szwajcarskich, które zainwestowały w szkolenie i infrastrukturę turystyczną w Kirgistanie zdecydowanie wpłynęła na postęp w tej dziedzinie. Właśnie dlatego będąc w Cholpon Acie, mogliśmy zobaczyć zgromadzone w jednym miejscu petroglify oraz uzyskać na ich temat szersze informacje. Będąc nad Issyk Kulem, oczywiście skorzystaliśmy z uroków kąpieli w jeziorze. Sama Cholpon Ata to typowy kurort, równocześnie ośrodek sanatoryjny, szczególnie popularny wśród Kirgizów i Kazachów (ze względu na bliskość granicy z Kazachstanem). Wkrótce jednak opuściliśmy kurort, by wrócić do Biszkeku po wizy na powrót do Polski oraz ruszyć na południe Kirgistanu. **Cdn.**

Agnieszka Matusiak

Trasa wyprawy:

część kirgiska: Brześć – Moskwa – Biszkek – Ala Archa – Karakol – Altyn Araschan – Cholpon Ata – Issyk Ata – Toktogul – Arslanbob – Dżalal Abad – Osh – Uzgen – Sary Tash – Sary Mogul – Aravan – Osh – przełęcz Irkeshtam (granica kirgisko-chińska)

Uczestnicy:

Agnieszka Matusiak (Nowa Wieś) – organizatorka wyprawy, Marek Rutkowski (Gdańsk), Ryszard Antonik (Zawiercie).





Radość nieba i ziemi

relacja z pielgrzymki do Rzymu na beatyfikację M. Celiny Chłudzińskiej Borzęckiej

Uroczystość beatyfikacyjna Matki Celiny Borzęckiej zgromadziła w Rzymie 26 i 27 października siostry zmarłych, rodziny sióstr, apostołki zmarłych, księży zmarłych wraz z przełożonym generalnym, księży kardynałów, biskupów i kapłanów oraz wiernych tych diecezji, w których pełnią posługę siostry zmarłych wraz z licznymi współpracownikami i wychowankami sióstr ze szkół i przedszkoli z różnych części świata.

Z chwilą ogłoszenia przez Ojca Świętego Benedykta XVI 16 grudnia 2006 roku terminu beatyfikacji Matki Celiny Borzęckiej, siostry starały się podzielić tą radością nie tylko z najbliższymi, ale przybliżały jej postać pełną prostoty, pokory i heroizmu w pełnieniu woli Bożej. Szczególnym miastem są Kęty, gdzie Matka Celina na zaproszenie kardynała Dunajewskiego założyła pierwszy dom zgromadzenia w Polsce, otwierając się na potrzeby miejscowej ludności, a było to w roku 1891. To miasto i okolice są intensywnie naznaczone pięknymi postaciami świętych.

Słuchacze życiorysu M. Celiny przyjmowali ją jakby z ożywioną miłością, jako kogoś bardzo bliskiego. Toteż kiedy ks. dr Stanisław Cader z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kętach ogłosił możliwość wzięcia udziału w pielgrzymce do Rzymu na beatyfikację naszej Błogosławionej, chętnych było tak wiele, że wyjechały dwa autokary, jeden z parafii św. Małgorzaty i Katarzyny pod opieką ks. proboszcza Franciszka Knapika oraz grupa „samolotowa” z ks. proboszczem Jerzym Musiałkiem. Byli i tacy, którzy udali się na tę niezwykłą uroczystość własnymi samochodami.

Szlak pielgrzymi wytyczony był miejscami sakralnymi pięknej i słonecznej Italii: od modlitwy w domu Świętej Rodziny w Loreto, poprzez adorację Najświętszego Oblicza z chusty św. Weroniki w Manopello, jak również dłuższe zatrzymanie modlitewne przy sarkofagu ojca Pio w San Giovanni Rotondo (wybranego i umiłowanego sługę współcierpiącego z Chrystusem w Jego ranach), nawiedzenie sanktuarium św. Michała Archanioła w Monte San Angelo, Rzym wraz z miejscami męczeństwa pierwszych chrześcijan i grobami apostołów Piotra i Pawła. Po uroczystościach beatyfikacyjnych rozradowani i zatopieni we wdzięcznej modlitwie do Boga nawiedziliśmy urokliwy Asyż, aby zaczerpnąć nieco z ducha św. Franciszka i Klary, zmierzając poprzez Florencję do miejsc naszego zamieszkania, żeby razem z Kościołem wejść w zadumę nad tajemnicą własnego życia i tych, którzy swoim życiem dali wzór i przykład życia miłością Boga i bliźniego aż do granic heroizmu.

Na bezpośrednie przygotowanie do świętowania beatyfikacji Matki Celiny wszyscy pielgrzymi wraz z zaproszonymi gośćmi zgromadzili się w kościele św. Joachima w Rzymie.

Przed mszą św., której głównym celebransem i kaznodzieją był ks. biskup Hamiltonu na Bermudach, Robert Kurtz CR, były przełożony generalny zgromadzenia księży zmarłych, siostry zmarłych, siostry z wspólnoty w Moczarzewie zapoznały zebranych z życiem Matki Celiny w pięknej literackiej formie. Cały ten program przygotowała s. Karmela Zielińska CR, która jest prozaikiem i poetą.

Kościół św. Joachima in Prati jest kościołem papieskim (dar dla papieża Leona XIII), oddany po wybudowaniu pracy duszpasterskiej księży redemptorystów w 1898 r. W jego pobliżu Matki założycielki – Celina i jej córka Jadwiga – wybudowały pierwszy dom zgromadzenia w 1902 r. Matka Celina, zgodnie z wskazaniami o. Piotra Semenkenko, dotyczących pracy parafialnej

sióstr, od początku zaistnienia domu na Marcantonio Colonna podjęła pracę apostołską w tej parafii, o czym w swoim kazaniu wspomnieli ks. biskup R. Kurtz. Kaznodzieja wspomnieli również o nabożeństwie M. Celiny do Marii Magdaleny – pierwszej proklamatorce zmarłych, podkreślając wielką radość ze spotkania ze zmarłym, jak również podkreślił cześć M. Fundatorki dla Niepokalanej Dziewicy Maryi, która była dla Celiny i jej duchowych córek wzorem naśladowania Jezusa, co znalazło zapis w konstytucjach sióstr zmarłych.

Centralne uroczystości beatyfikacyjne odbyły się 27 października w bazylice św. Jana na Lateranie.

Bazylikę wypełniała podniosła, radosna i bardzo uroczysta atmosfera naznaczona pewnym napięciem w oczekiwaniu na odczytanie uroczystej formuły beatyfikacyjnej i odstonięcie pokaźnych rozmiarów obrazu bł. Matki Celiny Borzęckiej, łagodnie i ciepło spoglądającej na zebranych, dającej poczucie bezpieczeństwa, ukojenia i wielkiego pokoju. Ojciec Święty Benedykt XVI zezwalając na oddawanie Czcigodnej Słudze Bożej Celinie Chłudzińskiej Borzęckiej jako błogosławionej, wyznaczył dzień jej narodzin dla nieba – 26 października, jako dzień liturgicznego wspomnienia. Swoją wielką radość siostry zmarłych wyśpiewały w hymnie do Chrystusa Zmarłego, a następnie śpiewem „Chwała na Wysokości Bogu” dotarliśmy aż przed Boga trón w niebie.

Matka Generalna Dolores Stępień przyniosła do ołtarza relikwie błogosławionej Matki Celiny Borzęckiej. W długiej procesji z darami ofiarnymi szedł uzdrowiony pra-pra-prawnuk M. Celiny, Andrzej Mecherzyński z rodzicami, a także przedstawiciele naszego miasta na czele z burmistrzem Romanem Olejarem i przewodniczącym Rady Miasta Józefem Skudlarskim.

W modlitwie wiernych skierowanej do Boga przez wstawiennictwo naszej błogosławionej wyrażaliśmy swe prośby w językach tych miejsc, gdzie siostry posługują.

Następnego dnia w bazylice Matki Bożej Większej została odprawiona msza św. dziękczynna za dar beatyfikacji M. Celiny, Na zakończenie Matka Generalna zgromadzenia Dolores Stępień CR podziękowała za udział w uroczystościach beatyfikacyjnych i dziękczynnych księżom biskupom, licznie zgromadzonym kapłanom, siostrom i wszystkim wiernym, dzielącym się z siostrami i całym Kościołem radość nieba i ziemi.

Na zakończenie tej uroczystości zabrzmiał po raz pierwszy hymn ku czci błogosławionej Matki Celiny Borzęckiej.

Radość z beatyfikacji Matki Celiny napelnia nas nadzieją nie tylko na rychłą jej kanonizację, ale i beatyfikację matki Jadwigi – współzałożycielki zgromadzenia. Takimi myślami i nadziejami dzielili się z nami pielgrzymi – parafianie, współpracownicy, uczennice, absolwentki naszych szkół i przedszkoli, planując następną pielgrzymkę w radości i uwielbieniu Boga za wszystkie Jego dobrodziejstwa.

s. Urszula Grzymska CR
fotoreportaż na str. 30

Maria Kubiczek

Kochana Pani Profesor!

Wielce niepożądane są słowa dorosłych kierowane do dzieci typu: „Za moich czasów to było lepiej” lub „Ja w twoim wieku to...”. Natychmiast rodzą one bunt i agresję. Młodzi ludzie często odparowują przysłowiem: „Nie pamięta wół, jak cielęciami był?”, oczywiście z odpowiednią intonacją w głosie. Należy pamiętać o tym, że każde pokolenie ma własny czas i ustala własne reguły gry. Moje pokolenie dojrzało intelektualnie w okresie nauki w liceum (1964-1968). Były to czasy realnego socjalizmu. Nie należało się wyróżniać, wychodzić przed szereg, manifestować niezależności, należało być posłusznym. A co miały zrobić jednostki, które posiadały rogatą duszę? No cóż, tępiło im się te rogi. Niezależność i kreatywność należało włożyć do lamusa. Rodzice i nauczyciele śpiewali zgodnie na głosy: „Kowalem swojego losu jesteś sam” albo „Jak sobie pościesz, tak się wypisz”. Słuchaliśmy tego chóru poirytowani, bo chcieliśmy spać na wersalkach, a nie w staromodnych łózkach, które miały sienniki wypchane słomą. No cóż, słoma czasem wyłaziła nam z butów, ale skutecznie zamienialiśmy ją na skarpety.

FOT. ARCHIWUM MK Podczas pierwszomajowego przemówienia na stadionie Hejnał rok 1967.



Naszą indywidualność, niepowtarzalność zabijały niewątpliwie ustalone zasady.

Po pierwsze chętnie zrzucaliśmy z siebie te okropne fartuchy klasowe, produkowane w lokalnej Spółdzielni Dziewiarskiej im. 1 Maja, w granatowym uniwersalnym kolorze i jedynym słusznym rozmiarze 40. Szczupłe dziewczyny wyglądały w nich jak przysłowiowe kopki siana lub parasole na wietrze. Dlaczego? Ano dlatego, że były one mocno marszczone pod paskiem. Bez paska noszenie ich było niemożliwe. No chyba, że udawałoby się namiot. Jeszcze te białe kołnierzyki przypinane na guziki lub zatraski, wymagające ciągłego prania i prasowania, a czasem krochmalenia. Tarczę z lewego rękawa należało odpruwać, gdy fartuch był prany, potem przyszywać, bo nie wolno było nosić jej na agrafce.

Co zaciejsi uczniowie nosili jeszcze na lewej piersi naszywkę z informacją WZOROWY UCZEŃ. Wszyscy byliśmy bardziej lub mniej wzorowi, bo inaczej po prostu nie wypadało. Należeliśmy do pokolenia, które miało autorytety i szanowało starszych nie dlatego że..., ale mimo wszystko. Z fartuchem klasowym pożegnałam się w klasie maturalnej za sprawą mojej młodszej siostry, która odcięła mi rękawy, bo potrzebowała telefonu. Przykładała je mankietami do uszu. Wtedy zrozumiałam, że dobrze mieć młodszą siostrę z wyobraźnią. Byłam jej dożgonnie wdzięczna.

Po drugie dziewczęce nogi nie wyglądały sztywnie w butach na płaskim obcasie, były jak dwa słupy soli lub filary balkonowe. Dlatego zapragnęłam butów na obcasie. W klasie maturalnej mama kupiła mi upragnione kaczuszki (obcas 2 centymetry!) i zaraz rozpoczęły się moje problemy. Po lekcjach nie znalazłam

butów w szatni, choć bardzo się zdziwiłam, kto potrzebował rozmiar 35!? Pani woźna mnie uspokoiła i powiedziała, że mam iść do Dyrektora! Poszłam więc z duszą na ramieniu, bo powrót do domu na bosaka przerażał mnie. Pan Dyrektor, Andrzej Jabłoński, widząc, że wchodzę do gabinetu, rzucił znad biurka: „O, Żelaznicka, nie zginęły Ci czasem buty?” Nie, odrzekłam ze zdziwieniem w głowie i wskazałam palcem w kąć pokoju, „Tam stoją”- rzekłam. „A wiesz czemu tam stoją?” – nie dawał za wygraną. „Nie wiem”- odparłam – uśmiechając się. Wtedy Pan Dyrektor wstał i udzielił mi reprimendy, na koniec kazał zabierać buty i nie pokazywać się w nich więcej w szkole. Nie mogłam wykonać zalecenia dyrektora, bo miałam tylko jedne buty i do szkoły musiałabym chodzić w pantoflach lub boso. Opuściłam dopiero wtedy, gdy moje koleżanki też kupiły sobie „kaczuszki” i robiły zbyt duże zamieszanie w jego gabinecie.

Po trzecie w tym czasie panowała moda na płaszczki potocznie zwane ortalonami (szeleszczące tworzywo sztuczne). Były okropne, szeleściły głośno przy każdym ruchu ręką i nogą, potwierdzały regułę, że nie to co ładne, jest modne, lecz to co modne, jest ładne. Też noszenie ich było zabronione, a już zielone, brązowe i bordowe kolory wierzchniej odzieży rodziły karczemne awantury. Pamiętam, jak moją koleżankę wyrzucono z szeregu formowanego przed wyjściem na pochód pierwszomajowy. Chciałyśmy odrobinę modnego ciucha wprowadzić na co dzień do „budy”, ale cóż nie wolno było i już. Ponieważ nie wolno nam było jeszcze: malować się, nosić biżuterii, farbować włosów, więc spoglądałyśmy na nasze profesorki z ogromną zazdrością. Nas wyróżniał tylko wzrost, tusza i uśmiech.

O tempore, o mores, chciałoby się rzec, Pani Profesor! **Wera**

Na tropie błędu

Pragniemy zachęcić kęczan do walki z błędami językowymi pojawiającymi się w tekstach informacyjnych wywieszonych w witrynach sklepów, w kartach dań restauracyjnych, reklamach, artykułach prasowych, wypowiedziach radiowych i telewizyjnych itd.

Ćwiczmy dobre nawyki. Reagujmy na błędy. Sięgajmy po słowniki i w ten sposób uczmy się poprawnej mowy.

Redakcja

Zenek: Cześć. Spieszę się

Ania: Ty zawsze się spieszysz, ale pamiętaj, „Spiesz się powoli”.

Z: Mówisz w cudzysłowie.

A: Zawsze w cudzysłowie!

Z: No to złapałaś mnie za słowo! Ale wszyscy tak mówią.

A: Wszyscy? To znaczy nikt.

Z: Poradz, jak zapamiętać tę poprawną formę wyrazu.

A: Naucz się wierszyka: Mądrej głowie, dość dwie słowie/ Zawsze mów w cudzysłowie”.

Z: Dzięki bardzo. Proszę panią, mówi się bardzo dziękuję.

A: O! O! To teraz ja cię złapałam za słowo! Panią to prosisz do tańca, a do pani zwracasz się: „proszę pani”. Jak widać, każdy pomylić się może.

Z: I bardzo dobrze. Goethe powiedział: „Błądzi człowiek, póki dąży”.

A: Prawda jest taka, że jak się człowiek spieszy, to się diabeł cieszy.

Z: Podobno diabeł tkwi w szczegółach.

A: Remis i zgoda, a nawet Ania Zenkowi rękę poda.

Z: „Mocium Pani, z nami zgoda”!

A: Teraz mówisz w cudzysłowie?

Z: Tak jest, proszę Ani!

MaK

Rekordowa kwesta

Aż 9 tys. 118 złotych udało się w tym roku zebrać członkom i sympatykom Towarzystwa Miłośników Kęt na renowację historycznych grobów na Cmentarzu Komunalnym w Kętach. Wolontariusze kwestowali 1 listopada parami we wszystkich czterech cmentarnych bramach. Każdy wpłacający otrzymywał naklejkę upamiętniającą szczytny cel zbiórki.

Hojności ludzi odwiedzających swych bliskich zmarłych nie da się zmierzyć, jednak przekłada się ona na konkretne działania. Fundusze uzyskane z tegorocznej i zeszłorocznej kwesty (w sumie ok. 16 tys. złotych) zostanie w całości przeznaczona na odnowienie grobowca rodziny Jacobi (kwatery VIh). To znana rodzina poczmistrzów kęckich, której pierwszy członek przybył do Kęt w latach osiemdziesiątych XVIII w. i która włączyła się w życie polityczne miasta.

Zarząd Towarzystwa Miłośników Kęt serdecznie dziękuje wolontariuszom za ich wytrwałość w kwestowaniu oraz darczyńcom - tym najstarszym i najmłodszym, którzy wsparli dzieło renowacji historycznych grobów na Cmentarzu Komunalnym w Kętach.

Podajemy również numer konta, na które można dokonywać wpłat: Bank Spółdzielczy w Kętach nr 06 8120 0003 2001 0041 9798 0001.

W tym roku kwestowali:

Maria Gandor-Bakalarska, Jacek Bakalarski, Roman Bałaj, Grażyna Bilczewska, Adam Bogusz, Barbara Brzuska, Kazimierz Brzuska, Grażyna Bułka, Tomasz Bułka, Maria Chrapkiewicz, Andrzej Cieślak, Jerzy Cwynar, Irena Drożdżik, Renata Drożdżik, Alicja Drzyżdżyk, Stanisław Tadeusz Drzyżdżyk, Grażyna Flasz, Wiesław Gawęda, Jerzy Giżycki, Maria Gunia, Żaneta Hałatek, Józef Honkisz, Zofia Jachnicka, Mirosława Kadłubicka, Maria Karaim, Małgorzata Kasolik -Piecha, Joanna Klęczar, Maria Koperska, Janina Korczyk, Maria Kowalówka, Grażyna Kowalska, Grzegorz Kowalski, Iwona Kruczalak, Michał Kruczalak, Maria Kubiczek, Henryk Kurec, Krystyna Kusak, Barbara Lewandowska, Zbigniew Matejko, Maria Matusiak, Anna Moch, Natalia Moskwik, Maria Mitoraj Mrzygłód, Alina Nowak, Marek Nycz, Zbigniew Oczko, Zbigniew Pilarczyk, Józef Skudlarski, Anna Smolarek, Ewa Suknarowska, Władysław Surówka, Ewa Szmylak, Beata Tobijasiewicz, Jarosław Urbańczyk, Stanisław Witkowski, Paulina Zelek.

Pieśń patriotyczna

Po raz czwarty w obchody Święta Niepodległości 11 listopada w Domu Kultury włączyły się dzieci i młodzież – czyli ci, o których historyczną świadomość i pamięć należy starać się najbardziej. Do przeglądu zgłosiły się 2 chóry i 3 zespoły z: Kęt, Jawiszowic, Porąbki, Kobiernic i Czańca. Na widowni zasiadli m.in. członkowie Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych, burmistrz gminy Kęty, Roman Olejarz oraz wiceburmistrz gminy, Błażej Banaś. W kategorii chórów pierwsze miejsce zajął Chór działający przy Zespole Szkolno-Gimnazjalnym nr 2 w Kętach.



Jury w składzie: Jadwiga Front, Leon Majkut i Roman Pękala wyróżniło także Chór Szkoły Podstawowej w Jawiszowicach za piosenkę „Żeby Polska była Polską”. W kategorii zespołów przyznane zostały jedynie wyróżnienia. Otrzymały je zespoły „Silver” z Gimnazjum w Kobiernicach za pieśń „Dobry Boże” oraz „Kopernikus” ze Szkoły Podstawowej w Porąbce za „Orlątko”. Dyplom za udział w Przeglądzie otrzymał także zespół „Gimi” z Publicznego Gimnazjum w Czańcu.

Dom Kultury Przeglądem Piosenki Patriotycznej chce nie tylko popularyzować pieśń historyczną i samą historię. Impreza ma także charakter corocznego międzypokoleniowego spotkania młodych wykonawców i kombatantów, którzy już samą swą obecnością przybliżają wojenne wydarzenia i nadają im wymiar bardziej realny. – Uważam, że takie spotkania i imprezy są ważne dla współczesnej młodzieży. Szkoda tylko, że spośród szkół z gminy Kęty na nasze zaproszenie odpowiedziała tylko jedna... Mam nadzieję, że w przyszłym roku zainteresowanie przeglądem będzie większe – powiedziała prowadząca przegląd Marta Mydlarz.

Uczestnikom i ich opiekunom gratulujemy i dziękujemy za udział! Zapraszamy do śpiewania piosenek patriotycznych za rok!

Informacje przygotował zespół Domu Kultury w Kętach

PLASTYCZNE
POŻEGNANIE JESIENI

Dom Kultury w Kętach
zaprasza uczniów
szkół podstawowych i gimnazjalnych
do wzięcia udziału w Otwartych Warsztatach Plastycznych

**MARTWA NATURA
Z JESIENNYMI AKCENTAMI**

Warsztaty połączone z konkursem odbędą się
8 grudnia (sobota) 2007r. od godz. 10.00
w Domu Kultury.

Nie zwlekaj z decyzją-ilość miejsc ograniczona!

Na konkurs należy przynieść:
-farby plakatowe
-pedzle
-kartkę A3- gimnazjaliści
-kartkę A4- uczniowie szkół podstawowych

**CZEKAMY NA CIEBIE!
ŻYJ KOLOROWO
I MALUJ RAZEM Z NAMI!**

Zgłoszenia do 3 grudnia 2007r. przyjmowane są w Domu Kultury pok.4
Najleńsze prace będą nagrodzone i wystawione w Domu Kultury.

Dom Kultury w Kętach
zaprasza na
ostatni w tym roku
wieczór muzyczny

**W KRAINIE FILMU
OPERETKI I MUSICALU**

WYKONAWCY:
JERZY SYPEK-BAS
DIREKTOR MIĘDZYGÓDNI
KARIN WIKTOR-KALUĆKA-SOPRAN
JERZY SOBIEŃKO-FORTEPIAN
DIREKTOR ARTYSTYCZNY KRĄKOWSKIEJ
ORCHESTRY SYMPHONICZNEJ JUBILATY

OSTATNIA SOBOTA ROKU!
29.12.2007
godz. **19.00**

W PROGRAMIE:
„O SOLE MIO”,
„BRUNETKI BŁONDYNKI”,
PIOSENKA TEWIEGO Z MUSICALU
„SKRZYPEK NA DACHU”
ORAZ TANGA, BOOGI I FOXTROT

WSPÓLNIE POŻEGNAJMY 2007 ROK!

Bilety w cenie 20 zł, a w dniu koncertu 25 zł można nabyć
w Domu Kultury w Kętach pok.4,
tel. 33 844 86 70. www.dk-asty.com.pl

Grechuta magiczny

Ogromna liczba ludzi, którzy wypełnili salę kameralną świadczy o tym, że magiczna siła Marka Grechuty wciąż działa. Na program wieczoru złożyły się informacje o artyście zawarte we wspomnieniach jego najbliższych, slajdy ze zdjęciami i ważkimi zdaniem-cytatami wyjętymi z jego piosenek i oczywiście sama muzyka. – Przypomnieliśmy same znane utwory, które jednocześnie najbardziej wpłynęły na karierę Marka Grechuty – relacjonują instruktorzy Domu Kultury.

Już pierwszemu utworowi – „Nie dokazuj...”, towarzyszyło miarowe klaskanie publiczności. W oczach ludzi dało się zauważyć rozrzewnienie, a wielu, nucąc pod nosem znajome melodie, zdawało się marzyć i wspominać sobie tylko znane wydarzenia. Finałowej piosence „Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy” towarzyszyło już nie tylko klaskanie, ale i śpiew. Grający na pianie Michał Kruczałak zaangażował w ten utwór wszystkich zebranych, aranżując „solówki całej sali”. Zgromadzeni dogmagali się bisu ostatniego utworu, a potem nastąpiły rzęsiste brawa.

Przeboje Marka Grechuty w aranżacji Michała Kruczałaka wykonywał tego wieczoru zespół BUGleM, a część słowną prowadzili: Żaneta Hałatek, Aleksandra Laszczak, Jarosław Urbańczyk i Paweł Olearczyk.

– Datę 9 listopada dla tego wspomnieniowego wieczoru wybraliśmy nieprzypadkowo. Artysta zmarł równy rok i miesiąc wcześniej. Atmosfera była magiczna jak sam Grechuta, który przybył do nas z nieznanego krainy, ze świata poezji, miłości i fantazji, by spełnić swoją misję i pewnego dnia odejść – mówi prowadząca spotkanie Dorota Wojewodzic.



Dom Kultury co roku w listopadzie, tak sprzyjającym refleksji, przypomina któregoś z nieżyjących już artystów. Takie spotkania mają na celu „ocalić od zapomnienia” ich twórczość i zapoznać z nią młodszą część widowni. Zapraszamy na kolejny wieczór wspomnieniowy za rok!

„Koncertowa” inauguracja sezonu

Muzyka okresu dwudziestolecia międzywojennego wykonana 18 października przez zespół smyczkowy „A. Quartet”, przyciągnęła do sali kameralnej Domu Kultury komplet melomanów. – Takich utworów jak „W małym kinie”, „Tango Milonga” czy „Ta ostatnia niedziela” chętnie słuchają już cztery pokolenia miłośników muzyki – powiedziała o repertuarze dyr. Grażyna Bułka.

Kompozycje m.in. Władysława Szpilmana, Artura Rubinsteina i Jerzego Petersburskiego, które wypełniły pierwszy w tym sezonie Muzyczny Czwartek, nie były jedyną propozycją „na dobry początek” przygotowaną w ramach projektu KANTKI. 20 października około dwudziestu osób wzięło udział w warsztatach Decoupage polegających na ozdabianiu przedmiotów codziennego użytku techniką serwetkową. Kubki, butelki i drewniane kasetki przybrane w nowe szaty stanowiąc będą na pewno oryginalną dekorację w domach uczestniczek zajęć. To samo stanie się zapewne z dekoracjami świątecznymi, których przygotowanie planujemy na warsztaty w grudniu.

Frekwencja podczas pierwszych wydarzeń w nowym sezonie kulturalnym pokazała, że nasze propozycje pod hasłem „Każdemu Należy się Trochę Kulturalnej Inicjatywy!” (KANTKI) przypadły Państwu do gustu i zyskują coraz więcej zwolenników. Zachęcamy do korzystania z propozycji Domu Kultury!

W nowej szacie

Zakończył się trwający cztery miesiące remont Domu Kultury. Nowa elewacja i odnowione wnętrza podobają się wielu kęczanom, co cieszy tym bardziej, że obiekt po raz pierwszy przeszedł tak generalny remont.



Wymieniona została stolarka okienna i drzwiowa, podmurowania oraz ogrzewanie centralne, budynek został ocieplony i zyskał nową elewację. Wewnątrz odnowiono wszystkie pomieszczenia.

– Przygotowania do remontu rozpoczęliśmy jednak znacznie wcześniej, bo już w lutym ogłosiliśmy przetarg na kredyt termomodernizacyjny – wyjaśnia Grażyna Bułka, dyrektor DK. – Wygrał go Bank Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych, który przydzielił nam kredyt w wysokości 465 900 zł. Dom Kultury otrzymał także premię termomodernizacyjną z Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości 116 475 zł i o tę kwotę zmniejszyły się koszty przedsięwzięcia. Remont realizowano również przy udziale dotacji gminy Kęty w wysokości 340 tys. zł. Cała inwestycja pochłonęła niemało, bo aż 909 492 zł.

Projekt termomodernizacji obiektu to dzieło Ewy Sakrejdy-Śliz z firmy Arkon SJ z Oświęcimia, natomiast realizacją zajęła się wyłoniona w drodze przetargu nieograniczonego firma Pol-Kato z Katowic.

– Trwający od lipca do pierwszych dni listopada remont nie przerwał jednak funkcjonowania Domu Kultury – dodaje dyrektor. – Mimo trudności i panującego chaosu przygotowaliśmy się do nowego sezonu kulturalnego. Nie obyło się oczywiście bez pewnych niedogodności i zamieszania, co zauważyli stali bywalcy. Ci jednak na szczęście ze zrozumieniem odnosili się do tego. Za cierpliwość i wyrozumiałość dziękujemy i jeszcze serdeczniej zachęcamy do korzystania z oferty odnowionego Domu Kultury!

W Klubie Mola Książkowego



W piątkowe popołudnie, drugiego listopada, klubowicze Klubu Mola Książkowego spotkali się po raz drugi. Tym razem rozmawiali o literaturze poświęconej problemom okresu dorastania. W przygotowanej przez bibliotekarkę Agatę Szyszkę-Mądro kwerendzie znalazły się pozycje: o młodzięcym zauroczeniu (Marta Fox „Pierwsza miłość”); o konfliktach rodzinnych (Ewa Nowak „Wszystko tylko nie mięta”); o uzależnieniach (Barbara Rosiek „Pamiętnik narkomanki”, Anna Onichmowska „Hera, moja miłość”).

I właśnie uzależnienia narkotykowe wzbudziły szczególne zainteresowanie młodzieży, która chętnie dzieliła się swoimi przemyśleniami na temat zagrożeń i niebezpieczeństw czyhających na nastolatków.

Klubowicze z zaciekawieniem przysłuchiwali się też opowieściom bibliotekarki o historii książki i druku. Poznali czytelniane pozycje na ten temat, a także wyjątkowy eksponat - encyklopedię z 1931 roku. Z przyjemnością przeglądali poźółkłe stronicie i porównywali wygląd dawnego woluminu ze współczesną książką.

Wspólnymi siłami opracowali także logo, które będzie teraz ozdabiać recenzje ciekawych książek oraz próby literackie członków klubu.

Na kolejne spotkanie zapraszamy 30 listopada (w piątek) o godz. 17.30.

REKLAMA

KANCELARIA RADCY PRAWNEGO

Janina Krawczyk

Kęty, ul. Żwirki i Wigury 14
(naprzeciw d. Spółdzielni
Dziwiarskiej)

wtorki i czwartki w godz. 17-19
tel. 033 845 25 99, 033 845 35 77

Konkurs ATA dla dzieci rozstrzygnięty

Dużą potrzebą tworzenia wykazały się dzieci do lat 15., które licznie wzięły udział w bibliotecznym konkursie Amatorskiej Twórczości Artystycznej w dwóch kategoriach tematycznych: sztuki plastyczne oraz fotografia.

Zaproponowaliśmy do wyboru cztery tematy: „Pamiętajmy o ogrodach”, „Zaprzyjaźnione zwierzaki”, „Okiem turysty” oraz temat dowolny. W konkursie wzięło udział 144 dzieci w wieku od 7 do 15 lat. 120 spośród nich wykonało 183 rysunki, wykorzystując różnorodne techniki, takie jak akwarele, kredki, ołówek, wyklejanki, techniki mieszane. Mniejsza, 20-osobowa grupa osób przygotowała 150 fotografii układających się w spójne serie dotyczące wybranego motywu.

Bibliotekarka Barbara Kaczmarczyk, która organizuje konkursy i ocenia prace, zwraca uwagę na zaangażowanie i pomysłowość uczestników, upatrując w najmłodszym pokoleniu duże pokłady uzdolnień artystycznych i aktywności pozaszkolnej. – Wśród prac – mówi pani Kaczmarczyk – można było zobaczyć psy, koty, baranki, papugi, a nawet iguanę, wyklejane futerkiem, zwojami wełny, kawałkami materiałów, bibułą i piórami. Ogrody i łąki powstały z suszonych liści i kwiatów, ziaren kukurydzy i słonecznika, pestek dyni, grysiku. Prace plastyczne i fotograficzne prześcigają się starannością, barwami, ciekawą kompozycją. W fotografii pojawiły się pierwsze próby przetwarzania komputerego.

Spotkanie z laureatami konkursu odbyło się 22 listopada. Dzieci otrzymały dyplomy, nagrody książkowe oraz liczne gadżety. Atrakcją wieczoru było spotkanie z pisarzem, panem Kazimierzem Szymeczko, autorem interesujących książek dla dzieci i młodzieży („Zemsta budzika”, „Falszerze w sieci”, „Pościg za czarną wołgą” i inne). Dzieci z zaciekawieniem słuchały opowieści o książkach, które autor „bez względu na powagę tematu stara się pisać lekko, zrozumiale i z poczuciem humoru”.

Zdjęcia z uroczystości można oglądać na stronie internetowej biblioteki: www.biblioteka.kety.pl w menu Galeria zdjęć. Patronat na konkursie przyjął Burmistrz Gminy Kęty, Roman Olejarz.

Najciekawsze prace można oglądać na naszych wystawach. W dniach od 20 listopada do 20 grudnia 2007 r. prezentujemy rysunki: Kamili Kowalskiej, Moniki Nykiel i Katarzyny Sosnowskiej z gimnazjów oraz Beaty Dudzik i Karoliny Mydlarz ze szkół podstawowych.

Spotkanie z laureatami konkursu Amatorskiej Twórczości Artystycznej w dwóch pozostałych kategoriach wiekowych: młodzież i dorośli odbędzie się 29 listopada o godz. 17.

Jak zwykle trudno było wyłonić zwycięzców, ale po uważnym rozpatrzeniu waleń artystycznych prac, jury przyznało następujące nagrody:

w kategorii fotografii

- w grupie dzieci ze szkół podstawowych pierwsze miejsce zajęła Anna Sroka, drugie Berenika Kozik, a trzecie ex aequo Cezary Rybarczyk i Zuzanna Prochot.
- wśród gimnazjalistów najlepsze były: Monika Dryja, po niej Barbara Skrudlik oraz na trzeciej pozycji Agnieszka Krawczyk;

w kategorii sztuk plastycznych

- w grupie dzieci ze szkół podstawowych nagrody otrzymali: pierwszą Beata Dudzik i Karolina Mydlarz, drugą Maria Pruszyńska, Nika Dunikowska i Katarzyna Kurek oraz trzecią Katarzyna Podwika i Judyta Wolska.

- w grupie gimnazjalistów najlepsze okazały się: Kamila Kowalska i Monika Nykiel, na drugim miejscu Katarzyna Sosnowska i Kinga Kasperek oraz na trzecim Katarzyna Wróbel, Wojciech Filip i Weronika Tytko.

Przyznano również 12 wyróżnień za prace plastyczne oraz 7 za fotografie.



Informacje GBP opracowała: K. K.

Kęty historycznie

Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego wraz z Urzędem Gminy Kęty zorganizowało konkurs wiedzy o historii Kęt, adresowany do młodzieży gimnazjalnej ze szkół z terenu gminy. Jego celem było poszerzenie i ugruntowanie wiadomości o dziejach miasta wśród młodzieży. Szczególną okazją do promowania bogactwa dziedzictwa historycznego naszej Małej Ojczyzny są przypadające w tym roku rocznice: 730-lecia Kęt oraz 30-lecia istnienia Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego. Z historycznego pojedynku, który rozegrano we środę 14 listopada, zwycięsko wyszła drużyna Powiatowego Zespołu nr 11 im. Stanisława Wyspiańskiego.



Nagrody zwycięzcom wręczał burmistrz Roman Olejarz.

W konkursie wzięły udział 3-osobowe drużyny z 6 szkół. Uczniowie odpowiadali zarówno na pytania w formie ustnej, jak i pisemnej. W komisji oceniającej zakres wiedzy młodych historyków znaleźli się: Joanna Klęczar – adiunkt muzealny, kierownik ds. zbiorów i wystaw czasowych w Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego w Kętach, Wanda Dzióbek – długoletni pracownik Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego w Kętach oraz Bogusław Bargiel – nauczyciel historii w Powiatowym Zespole nr 10 Szkół Mechaniczno-Elektrycznych im. Mikołaja Kopernika w Kętach. Po rundzie eliminacyjnej do finału zakwalifikowały się 3 drużyny: Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego Nr 1 w Kętach, Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego nr 2 w Kętach oraz PZ nr 11 im. St. Wyspiańskiego w Kętach. Ostatecznie zwycięzcą konkursu została reprezentacja PZ 11, tylko o 0,5 punktu wyprzedzając drużynę „jedyńki”.

Zwycięski zespół wystąpił w składzie: Michał Badowski, Michał Nagi i Piotr Wójcik. Do konkursu przygotowywali się pod okiem Bernardy Wadowskiej. „Jedyńkę” natomiast reprezentowali: Anna Bogacz, Marta Dudzik i Łukasz Jarzyna pod opieką Agaty Ledwoń. W barwach „dwójki” wystąpili: Anna Górkiewicz, Sylwia Kołek i Szymon Olesiak. Opiekunem zespołu była Bożena Talaga-Krzyśiak.

Opr. Zbigniew Matejko

REKLAMA

Lekarz ZBIGNIEW JABŁOŃSKI

informuje Szanownych Pacjentów z terenu gminy Kęty, że jednostronną decyzją z dnia 28.09.2007r. właścicieli spółki cywilnej „Hipokrates”, pana Jarosława Ślifirskiego i pana Stanisława Królickiego zostałem pozbawiony możliwości świadczenia usług lekarskich wobec zdeklarowanych do mnie pacjentów w Poradni Medycyny Rodzinnej ich zakładu.

Dziękuję wszystkim moim Pacjentom za okazywane mi do tej pory zaufanie.

Jednocześnie informuję, że nadal mogą korzystać z moich usług świadczonych w ramach umowy z NFZ poprzez złożenie deklaracji do NZOZ „VERA-MED” z siedzibą w Pisarzowicach.

Świadczę również usługi w Prywatnym Gabinetzie Lekarskim w Pisarzowicach, ul. Błękitna 2, po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym lub w formie wizyt domowych.

Telefony kontaktowe: 603 355 765 lub 033 845 77 05

Tajemnice map umysłowych



22 i 23 października gimnazjaliści z dwóch klas Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego nr 1 w Kętach przyszli do biblioteki na drugą część warsztatów twórczej pracy umysłowej. Na wcześniejszych spotkaniach przyswoili sobie wiele ciekawostek na temat funkcjonowania mózgu i sposobów zapamiętywania.

Podczas dwudniowych zajęć poznali zasady tworzenia map umysłowych oraz tajniki szybkiego czytania. Nowo nabyte umiejętności od razu wykorzystali w praktyce, samodzielnie wykonując mapy myśli do przeczytanych fragmentów książek. Większość poradziła sobie z tym zadaniem bez najmniejszych problemów – twierdzi prowadząca zajęcia bibliotekarka Agata Szyszka-Mądro.

Psallite Deo



Po raz dziesiąty już do Kęt zjechały zespoły i soliści, by wziąć udział w Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Religijnej „Psallite Deo”. W jubileuszowym festiwalu wzięły udział zespoły zagraniczne.

Szczegóły w następnym numerze.



Teraz czas na odpoczynek

Już po raz dwunasty spotkali się w Kętach ciężarowcy, by walczyć o punkty podczas Memoriału im. Franciszka Miki, człowieka szlachetnego, wspaniałego wychowawcy młodzieży, instruktora i trenera. Zaproszenie sportowców TS „Hejnał” przyjęli zawodnicy „Andaluzji” Piekary Śląskie oraz reprezentacji województwa małopolskiego. Wśród gości zaproszonych znaleźli się także burmistrz gminy Kęty, Roman Olejarz, Agnieszka Mika-Luer z rodziną, wiceprezes ds. wykształcenia Małopolskiego Związku Podnoszenia Ciężarów, Mieczysław Holik oraz prezes ALUMETAL SA, Krzysztof Błasiak.

Najlepsza wśród kobiet okazała się Sandra Spyra z „Andaluzji” Piekary Śląskie osiągając wynik 176 kg w dwuboju oraz pokonując zawodniczki reprezentujące drużynę województwa małopolskiego, Danutę Gniadek oraz Barbarę Holik. Wśród mężczyzn pierwsze miejsce zajął Marcin Dębski z „Andaluzji” Piekary Śląskie wynikiem 305 kg (140+160). Na drugim miejscu podium stanął Marek Holik (220 kg), a na trzecim Michał Matyszkowicz z „Hejnału” Kęty (240 kg).

– Zawodnikom puchary oraz dyplomy i medale pamiątkowe wręczyli burmistrz gminy Kęty, Agnieszka Mika-Luer oraz Krzysztof Błasiak – wylicza Marian Bogacz, kierownik sekcji podnoszenia ciężarów TS „Hejnał”. – Zawodnicy i zawodniczki, którzy stanęli na podium otrzymali także nagrody rzeczowe ufundowane przez firmę braci Góreckich. Z kolei finaliści mistrzostw Polski zostali nagrodzeni nagrodami rzeczowymi przez prezesa ALUMETAL SA Krzysztofa Błasiaka, który wspomaga naszą sekcję również finansowo. Serdecznie dziękujemy darczyńcom.

Najmłodszym zawodnikiem był trzynastolatek Sławomir Adamus, który uzyskał wynik 128 kg (58+70). Zawody były przeprowadzone w dwuboju olimpijskim wg skali Sinclaira.

Kęcki memoriał był ostatnim startem ciężarowców „Hejnału” w tym roku. – Sezon ten możemy zaliczyć do naprawdę udanych – dodaje kierownik sekcji. – Serdecznie dziękuję zawodnikom i trenerom, zarządowi sekcji, zarządowi TS „Hejnał” z prezesem Marianem Kubajakiem na czele oraz sponsorom, sympatykom tego sportu. Do zobaczenia w 2008 roku! Teraz czas na podsumowania i odpoczynek.

(kan)

Liga Żaków

Zakończyła się runda jesienna piłkarskich rozgrywek „Ligi Żaków” w sezonie 2007/2008. Mistrzem rundy jesiennej została drużyna LKS „Niwa” Nowa Wieś. Po rundzie wiosennej zwycięzca rywalizacji zostanie uhonorowany Pucharem burmistrza gminy Kęty oraz słodyczami, a „król strzelców” symboliczną statuetką. Głównym celem tych rozgrywek jest popularyzacja wychowania fizycznego i sportu wśród uczniów szkół podstawowych.

Liga Żaków po rundzie jesiennej

	Nazwa klubu	Mecze	Punkty	Bramki	Zw.	Rem.	Por.
1	LKS „Niwa” Nowa Wieś	6	16	29-2	5	1	0
2	PKS „Milenium” Porąbka	7	14	23-5	4	2	1
3	LKS „Orzeł” Witkowice	7	13	27-8	3	4	0
4	LKS „Zgoda” Malec	7	10	14-19	3	1	3
5	TS „Hejnał” Kęty	6	8	10-8	2	2	2
6	ŁKS „Soła” Łęki	7	7	9-25	2	1	4
7	LKS Bulowice	6	4	4-23	1	1	4
8	LKS „Soła” Kobiernice	6	0	4-30	0	0	6

Wyniki rozgrywek Ligi Żaków w sezonie 2007-2008

Nazwa klubu	Soła Kobiernice	Zgoda Malec	Soła Łęki	Hejnał Kęty	LKS Bulowice	Niwa Nowa Wieś	Orzeł Witkowice	Milenium Porąbka
LKS Soła Kobiernice	#	RW	2-4	0-4	1-2	MP	RW	RW
LKS Zgoda Malec	4-1	#	4-1	4-3	RW	RW	RW	RW
ŁKS Soła Łęki	RW	RW	#	1-2	2-0	0-9	1-1	RW
TS Hejnał Kęty	RW	RW	RW	#	RW	0-2	1-1	0-0
LKS Bulowice	RW	0-0	RW	MP	#	RW	2-9	RW
LKS Niwa Nowa Wieś	RW	7-1	RW	RW	7-0	#	RW	3-0
LKS Orzeł Witkowice	9-0	4-1	RW	RW	RW	1-1	#	2-2
PKS Milenium Porąbka	7-0	3-0	7-0	RW	4-0	RW	RW	#

Objaśnienia do tabeli:

MP- Mecz przełożony na wiosnę 2008r.

RW- Runda wiosenna

UGK

Z okazji 11 listopada

Święto Niepodległości stało się okazją do rozegrania Turnieju Brydża Sportowego. Organizator, sekcja brydża TS „Hejnał” wpisała się tym samym w kalendarz imprez sportowych gminy Kęty.

Czołowe miejsca zdobyły pary: Stanisław Sikora – Józef Godlewski, Czesław Sordyl – Mieczysław Gramatyka, Zofia Dudek – Andrzej Dudek.

W turnieju wystartowało dziesięć par. Puchar dla zwycięzców ufundował Urząd Gminy, zaś nagrody rzeczowe TS „Hejnał”.

(kan)

Zakończyli jubileuszowy sezon

Dobiegł końca 25. sezon lekkoatletyczny MKS Tempo Kęty. Jak to zwykle w sporcie bywa, sukcesy przeplatały się z niepowodzeniami: młodzi zawodnicy poznawali, co to jest radość z odniesionego zwycięstwa, czy ustanowienia rekordu, ale bywało też, że musieli znosić gorycz porażki. Najważniejsze, że sukcesów było znacznie więcej, a niepowodzenia dopingowały do jeszcze solidniejszej pracy treningowej. W efekcie kęcka lekkoatletyka utrzymała znaczącą pozycję w Małopolsce, a było o niej słyhać również na mistrzowskich imprezach ogólnopolskich, a nawet na Słowacji.



Nina Nycz (w środku) podczas biegu na 300 m przez płotki. FOT. S. WITKOWSKI

Aż 25 lekkoatletów uzyskało ustalone przez Polski Związek Lekkiej Atletyki normy wynikowe na klasy sportowe będące dla zawodników bardzo znaczącą nobilitacją i potwierdzeniem osiągnięcia wysokiego poziomu sportowego. W sezonie 2007 zawodnicy „Tempa” uzyskali 11 kwalifikacji do startu w zawodach rangi mistrzostw Polski.

W Mistrzostwach Makroregionu w LA kęccy lekkoatleci zdobyli 10 medali (w tym 3 złote), a w Mistrzostwach Małopolski 13 medali (w tym 5 złotych). Ustanowili 6 nowych rekordów klubu i wiele nowych rekordów życiowych. Dwóch zawodników reprezentowało Małopolskę w Meczach Lekkoatletycznym Pięciu Regionów Unii Europejskiej na Słowacji. 12 zawodników „Tempa” znalazło się w składzie Kadry Małopolski w Lekkiej Atletyce.

Zawodnikami, którzy mogą mieć największą satysfakcji z zakończonego sezonu, są:

- **Grzegorz Matkowski**, rocz. 90, IV m-ce w trójskoku w Halowych Mistrzostwach

Polki Juniorów Młodszych w Spale; ustanowienie wynikiem 13.80 nowego rekordu klubu w trójskoku; zdobycie 2 złotych medali w Wojewódzkiej Olimpiadzie Młodzieży (w trójskoku i skoku w dal z rek. życiowym – 6.45); zdobycie 2 srebrnych medali w Mistrzostwach Makroregionu w LA (w dal, trójskok); brązowy medal w skoku w dal w Pucharze 5 Regionów UE (Słowacja); kwalifikacja do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w LA w skoku w dal i w trójskoku (nie wystartował z powodu kontuzji odniesionej na 3 dni przed zawodami).

- **Krzysztof Wanat**, rocz. 90, VIII m-ce w skoku w dal z nowym rekordem klubu – 6.54 m w Halowych Mistrzostwach Polski Juniorów Młodszych w Spale; złoty medal w skoku w dal w Mistrzostwach Makroregionu w LA (6.44), kwalifikacja do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w LA.

- **Piotr Nowotarski**, rocz. 92, IX m-ce w skoku wzwyż i XII m-ce w rzucie oszczepem w Mistrzostwach Polski Młodzików w LA w Słubicach; złoty medal w rzucie

oszczepem i brązowy medal w skoku wzwyż w Mistrzostwach Makroregionu w LA w Rzeszowie; złoty medal w skoku wzwyż i brązowy w rzucie oszczepem w Mistrzostwach Małopolski Młodzików.

- **Roksana Smolarek**, rocz. 92, IX m-ce w skoku w dal w Mistrzostwach Polski Młodzików w LA w Słubicach z wynikiem 5.08; brązowy medal w skoku w dal w Mistrzostwach Makroregionu Młodzików z rekordem życiowym 5.18; złote medale w skoku w dal i sztafecie 4x100 m oraz srebrny w biegu 100 m w Wojewódzkiej Gimnazjacie Lekkoatletycznej.

- **Nina Nycz**, rocz. 93, złoty medal w biegu 300 m przez płotki z nowym rekordem klubu 49.47 sek. w Mistrzostwach Makroregionu Młodzików; udział w Mistrzostwach Polski Młodzików w LA w Słubicach i po pechowym upadku XXX m-ce w biegu 300 m ppł; złote medale w biegu na 300 m i w sztafecie 4x100 m w Wojewódzkiej Gimnazjacie Lekkoatletycznej; srebrny medal w biegu na 300 m w Mistrzostwach Okręgu Młodzików w LA. **MKS „Tempo”**

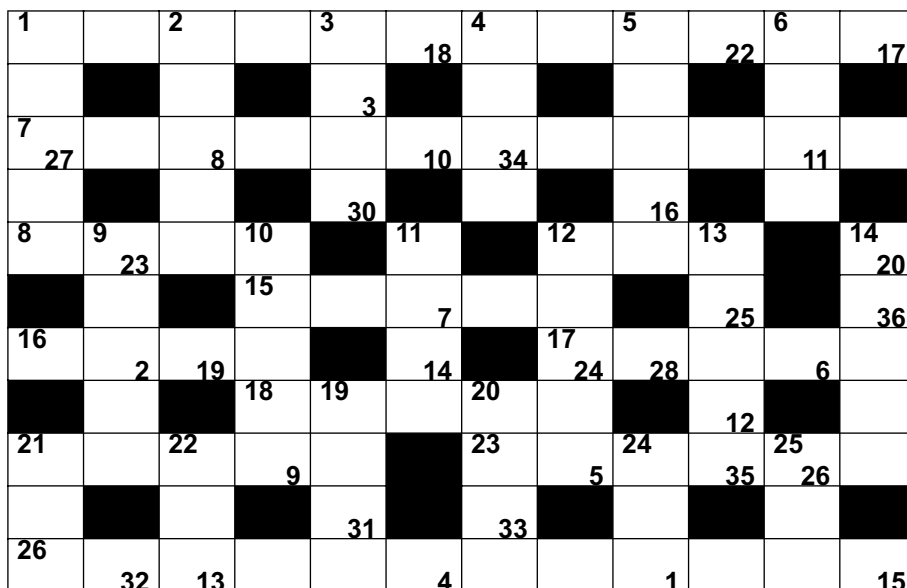
Na wyróżnienie zasługują również osiągnięcia następujących zawodników: **Anna Płonka** (IX miejsce w trójskoku w Młodzieżowych Mistrzostwach Polski w Słupsku); **Konrad Drabicki** (IV m-ce w Mistrz. Makroregionu Jun. Mł. w biegu na 400 m z nowym rekordem klubu /53.01/); **Mateusz Bies** (srebrny medal w Mistrz. Makroregionu w rzucie oszczepem i kwalifikacja do Mistrzostw Polski Juniorów w LA); **Jakub Kurzydło** (brązowy medal w Mistrz. Makroregionu Jun. Mł. w skoku wzwyż i złoty medal w skoku wzwyż w Pucharze 5 Regionów UE w Turanach); **Grzegorz Madyda** (srebrny medal w skoku wzwyż w Mistrzostwach Okręgu Młodzików); **sztafeta 4x100 m młodziczek w składzie Joanna Kobiółka, Nina Nycz, Martyna Hankus, Roksana Smolarek** zdobyła złoty medal w Wojewódzkiej Gimnazjacie, V m-ce w Mistrzostwach Makroregionu i ustanowiła nowy rekord klubu - 52.52 sek.

MKS „Tempo” prowadził szkolenie dzieci i młodzieży dzięki wsparciu finansowemu gminy Kęty, środkom przekazanym przez sponsora – ZPO BEFADO w Bielsku Białej, darowiznom od związków zawodowych Grupy Kęty, darowiznom i wpłatom rodziców i sympatyków kęckiej lekkoatletyki oraz przekazaniu 1 proc. podatku przez sympatyków klubu.

Skacze Sabina Smolarek (Słubice). FOT. S. WITKOWSKI



KRZYŻÓWKA 11/2007



Poziamo:

1- Radiestezja,
7- pomieszczenie przeznaczone do hodowli bażantów,
8- cześć religijna oddawana bóstwu, osobom, rzeczom,
12- miesiąc matur,
15- okrągła w cyrku,
16- dzielił Kargula i Pawlaka,
17- ukochana Romeo,
18- w niej zdjęcie,
21- bezcenny, bardzo stary przedmiot,
23- grochodrzew, robinia,
26- rybne, rolne lub domowe,

Pionowo:

1- Wyływa na łowiska,
2- szlaka,
3- połowica,
4- pieśń z opery,
5- leśny ssak,
6- np. do księgi pamiątkowej,
9- pochylenie głowy lub całej postaci, dygnięcie,
10- z Rysami,
11- ochronne nakrycie głowy,
12- widziadło, urojenie, złuda, halucynacja,
13- wypukła część rękojeści broni siecznej służąca do ochrony ręki lub gatunek ryby,
14- grający mebel,
19- Linda lub Lubaszenko,
20- dowcip, żart,
21- glon,
22- do rżęs lub do stemplowania,
24- daw. niechęć, uraza,
25- rzeczywistość jak wy-spa.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 36 utworzą rozwiązanie- myśl oraz inicjał imienia i nazwisko jej autora, na które wraz z kuponem czekamy do 10 grudnia. Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki październikowej: TOALETA, SMOK, PORT, OREAS, WRZOS, KATO, KUZYN, IRAN, OSIKA, AKRA, BĘBEN, IZAAK, INKA, ABAK, PADLINA, OPOKA, LITWOR, TARZAN, MIECZNIK, KASANDRA, MOSKWA, KAROLINA, TITICACA, ARABKA, KABINA, DANIEL, REKIN. Rozwiązanie: „Kto się straty boi, ten zarobku nie ma”. Nagrodę – bilet do kina działającego przy Domu Kultury – otrzymuje: Józefa Chrapkiewicz. Gratulujemy!

KRZYŻÓWKA
KUPON 2007 11

HARMONOGRAM IMPREZ DOMU KULTURY

Grudzień 2007

1,2 XII: imprezy mikołajkowe dla zakładów pracy,
2 XII, godz. 17: wyjazd do Teatru Rozrywki w Chorzowie na musical pt. „Jekyll&Hyde” (początek spektaklu o godz. 19),
godz. 19.30: Kabaret Marcina Dańca

6 XII, godz. 9.30 i 11: spektakl mikołajkowy w wykonaniu Grupy Teatralnej „Bajdurki” z DK Kęty pt. „Marysia Sierotka i 7 krasnoludków”,

godz. 16 i 17.30: mikołajki miejskie (szczegóły na plakatach),

7 XII, godz. 10.30: spektakl mikołajkowy pt. „Marysia Sierotka i 7 krasnoludków”

godz. 18: spotkanie Klubu Obieżyświatów. Temat:

„Sycylia, Sardynia, Korsyka”. Gość: Stanisław Ramian,

8 XII, godz. 10: Otwarty Konkurs Plastyczny dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów pt. „Plastyczne pożegnanie jesieni”. Temat: „Martwa natura z jesiennymi akcentami” – warsztaty połączone z konkursem (szczegóły na plakatach),

godz. 16: warsztaty de cupouge – stroiki i ozdoby świąteczne

12 XII, godz. 10: warsztaty teatralne dla dzieci

13 XII, godz. 17: warsztaty origami dla dzieci szkół podstawowych

godz. 18: wernisaż wystawy „Boże Narodzenie” – Galeria Gerarda Trefonia – Nakło Śląskie,

14 XII, godz. 18: Koncert Jubileuszowy Zespołu Pieśni i Tańca „Kęty-Cepelia” z okazji 25-lecia

29 XII, godz. 19: Wieczór muzyczny pt. „W krainie filmu, operetki i musicalu” – szczegóły na afiszach

WYSTAWY:

do 10 XII: wystawa pokonkursowa prac uczniów powiatu oświęcimskiego pt. „Wyspiański moją inspiracją” – sala kameralna i gabłota na I piętrze,

od 14 XII: wystawa malarstwa „Boże Narodzenie” – sala kameralna; wystawa szopek noworocznych – gabłota na I piętrze.

UWAGA!!!

Bilety na koncert „W krainie filmu, operetki i musicalu” już w sprzedaży!!!

Dom Kultury zastrzega sobie prawo zmian w programie.

www.dk-kety.com.pl; dzial.imprez@dk-kety.com.pl; tel. 033 844 86 70;

Dział Programowo-Animacyjny: 033 844 86 76-79

Zapraszamy!!!

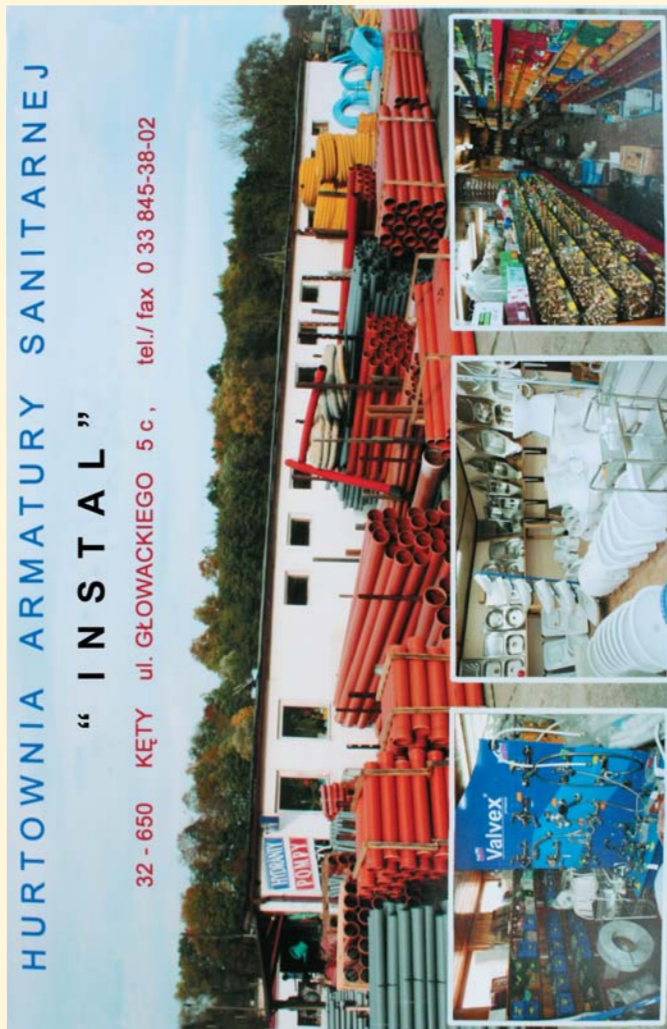
Promocja XI Almanachu Kęckiego



Promocja najnowszego, 11. już numeru „Almanachu Kęckiego” odbyła się w scenerii niezwykłej, bo w refektarzu klasztoru Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego w Kętach. Miejsce wybrano nieprzypadkowo; 27 października bowiem odbyła się w Rzymie beatyfikacja założycielki zgromadzenia, a jeden z wiodących tekstów w najnowszym numerze rocznika wydawanego przez Towarzystwo Miłośników Kęt dotyczy właśnie Celiny z Chludzińskich Borzęckiej oraz jej związków z Kętami.



REKLAMA



Radość nieba i ziemi



Pielgrzymka z
Kęt do Watykanu
na beatyfikację
Matki Celinny
Borzęckiej

czytaj str. 16

FOTOREPORTAŻ:
MARIUSZ GODULA i UGK

